

P.6

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH



Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

6/2012

Gminna Biblioteka Publiczna w Dalikowie integruje społeczność lokalną

**Barwna Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży i MultiCentrum
w Białej Podlaskiej**

Najmłodszy użytkownicy w norweskich bibliotekach



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

Nominacja do IKAR-a 2012 dla Elżbiety Stefańczyk

W czasie III Warszawskich Targów Książki przyznano nominacje do nagrody sezonu wydawniczo-księgarskiego Ikar 2012.

W kategorii bibliotekarz/bibliotekarka nominację otrzymała Elżbieta Stefańczyk – przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Kapituła nagrody uznała dbałość o godność zawodu bibliotekarza i skuteczne od lat przewodzenie Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich przez Elżbietę Stefańczyk.

Gratulacje od redakcji „Poradnika Bibliotekarza”!



Majowy numer Bibliotekarza w nowej szacie!



Maj, kwitnące kasztany, czyli... wiosenne zmiany w pełni. „Bibliotekarz”, jeden z dwóch miesięczników wydawanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zyskał nową szatę graficzną. Na okładce królują motywy książkowo-technologiczne przywodzące na myśl różne wymiary i obszary funkcjonowania bibliotek. Są czytelnicy, są e-czytniki, a także słuchawki przydatne przy obcowaniu ze zbiorami audiowizualnymi. Niebiesko-granatowe tło okładki ujawnia dominujący kolor nowego layoutu. Odświeżony układ treści i przejrzysta paginacja ułatwiają odnalezienie się w proponowanych treściach.

Pierwszy numer w nowej szacie graficznej i z nową okładką to numer majowy – podkreśla Elżbieta Stefańczyk. Zespół pracujący nad metamorfozą „Bibliotekarza” uwijał się, by zdążyć na Tydzień Bibliotek i... udało się! Mam nadzieję, że zmiany przysporzą miesięcznikowi wielu wiernych i zadowolonych czytelników – dodaje przewodnicząca SBP.

Projekt nowej szaty graficznej przygotował Tomasz Kasperczyk, stały współpracownik Wydawnictwa SBP. Nowy numer „Bibliotekarza” już w e-sklepie. Zapraszamy i czekamy na opinie!

W NUMERZE:

<i>Strona redakcyjna</i>	2	Artykuły z rekomendacją redakcji (J. Ch.)
PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE		
<i>Świat bibliotek</i>		
Agata Walczak-Niewiadomska	3	Najmłodszy użytkownicy w norweskich bibliotekach
Agnieszka Folga, Joanna Kolakowska	9	Działania dla dzieci w bibliotece naukowej
<i>Nietypowi użytkownicy bibliotek (1)</i>		
Bożena Karzewska	11	Dzieci nerwicowe i nadpobudliwe
Joanna Stawińska	15	Projekt „Bibliofil Łódzki” na stronie portalu społecznościowego Facebook
<i>Polskie biblioteki emigracyjne</i>		
Martyna Figiel	17	Muzeum Polskie w Rapperswilu – sztuka trwania
PRAWO W BIBLIOTECIE		
Krystyna Kuźmińska	20	Porady prawne
RELACJE		
Agnieszka Folga, Joanna Kolakowska Zdzisława Woźniak-Lipińska	21	Bibliotekarka nowoczesną kobietą
	23	Być twórczym, być wzorcem, być blisko ucznia
KSIĄŻKA		
<i>Poznajemy nowe wydawnictwa!</i>		
Bogdan Klukowski	25	Wydawnictwo Miejskie Posenania
Anna Marcol	27	„Dialogi Biblioteczne” – półrocznik dla nauczycieli bibliotek
	28	Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! (J. Ch.)
Jadwiga Chruścińska	29	Miedzy dzieciństwem a dojrzałością, czyli jak zachęcić dzieci do czytania?
BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO		
Martyna Augustyniak, Katarzyna Krakus Magdalena Młynarczyk	31	Gminna Biblioteka Publiczna w Dalikowie integruje społeczność lokalną
	33	Druga „Żywa Biblioteka” w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej
<i>Nowe obiekty biblioteczne</i>		
Teresa Stasiuk-Karaś	36	Barwna Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży i MultiCentrum w Białej Podlaskiej
Danuta Masiak Katarzyna Ruchala	38	Spotkanie bibliotekarzy w Legionowskim Ratuszu
	39	Dzień Bibliotekarza w Książnicy Beskidzkiej
FELIETONY		
<i>Ze Zwrotów</i>	40	Dyskryminacja. Nie tylko we Wrocławiu (<i>Stefan Kubów</i>)
<i>Zapiski z Prowincji</i>	41	Parytet dla mężczyzn? (<i>Emeryk</i>)
Z WARSZTATU METODYKA		
<i>Materiały metodyczne</i>		
Dorota Lemańska, Hanna Diduszko	42	Dźwięki w bibliotece. Scenariusz lekcji bibliotecznej
Justyna Bździch	45	„Zabawa z powiedzeniami, czyli jak zrozumieć świat”. Zajęcia biblioteczne dla dzieci w wieku 6-12 lat
Marta Katarzyna Malinowska	47	Dzień Ojca. Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 2000-2012
<i>Wi@domości</i>	48	

ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

W numerze czerwcowym „Poradnika Bibliotekarza” – z okazji zakończenia roku szkolnego i zbliżających się wakacji, dominuje problematyka młodych użytkowników bibliotek.

WARTO PRZECZYTAĆ:

▲ Najmłodszy użytkownicy w norweskich bibliotekach **str. 3**

We współczesnym świecie dominuje tendencja wczesnego kontaktu dziecka z książką i biblioteką. Do lektury przygotowuje się dziecko od pierwszych miesięcy życia. Biblioteki są zainteresowane częstymi wizytami rodziców i dzieci poniżej trzeciego roku życia, organizując różne imprezy, zajęcia ruchowe, połączone z zabawą, a zwłaszcza głośne czytanie bajek. Tworzy się programy dla najmłodszych dzieci (0-3 lata), zaopatruje biblioteki w specjalne zbiory i zabawki. Artykuł A. Walczak-Niewiadomskiej to refleksje z jej pobytu w bibliotekach norweskich – w aspekcie przystosowania tych placówek do potrzeb najmłodszych czytelników (odpowiednie przestrzenie, meble, materiały dotyczące rozwoju dziecka i jego wychowania, życzliwość bibliotekarzy, reagowanie na potrzeby małych dzieci).

▲ Działania dla dzieci w bibliotece naukowej **str. 9**

Biblioteka Główna Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie chętnie zaprasza do swoich pomieszczeń dzieci, organizując dla nich specjalne zajęcia: konkursy plastyczne, wystawy. Tego typu inicjatywa biblioteki cieszy się dużym zainteresowaniem dzieci.

▲ Dzieci nerwicowe i nadpobudliwe. Cykl: Nietypowi użytkownicy bibliotek **str. 11**

Psychologia jest ważną i przydatną dziedziną wiedzy dla bibliotekarzy, ułatwiając kontakt z różnymi kategoriami odbiorców, zwłaszcza z czytelnikami trudnymi. Dr Bożena Karzewska rozpoczyna tematem *Dzieci nerwowe i nadpobudliwe* cykl artykułów „Nietypowi użytkownicy bibliotek”. Zachęcamy bibliotekarzy pracujących z dziećmi do śledzenia kolejnych odcinków tego cyklu.

▲ Projekt „Bibliofil Łódzki” na stronie portalu społecznościowego Facebook **str. 15**

W artykule Joanna Stawińska przedstawia wnioski i refleksje z półrocznego prowadzenia profilu „Bibliofil Łódzki” na portalu Facebook. Autorka zachęca bibliotekarzy do samodzielnego zamieszczania informacji promujących działalność swoich bibliotek na portalach społecznościowych i zakładania profili na lokalnych stronach internetowych. Wiadomości o działaniach bibliotek docierają do innych, pozazawodowych, środowisk. Jest to promocja na większą skalę.

▲ Gminna Biblioteka Publiczna w Dalikowie na rzecz integracji społeczności lokalnej **str. 31**

Oferta programowa małych bibliotek gminnych jest coraz atrakcyjniejsza. Rośnie liczba placówek wyremontowanych, ulokowanych w centrach miejscowości. GBP w Dalikowie (woj. łódzkie) znana jest mieszkańcom nie tylko ze swoich usług bibliotecznych, ale również z szerokiej działalności edukacyjnej i kulturalnej propagującej region. Można tu aktywnie spędzić czas, rozwijając swoje zainteresowania. Warto zajrzeć do wzorowo prowadzonej placówki. Zachęcamy do jej odwiedzenia.

Ponadto w numerze: o nowej Mediatece i Multicentrum w Białej Podlaskiej, Muzeum Polskim w Rapperswilu, o warsztatach: jak z bibliotekarki zrobić piękną, nowoczesną kobietę, materiały metodyczne (*Dźwięki w bibliotece, Zabawa z powiedzeniami, czyli jak zrozumieć świat*, zestawienie bibliograficzne *Dzień ojca*). Felietony Emeryka i Kubowa na zawsze aktualne tematy.

Życzę przyjemnej i twórczej lektury – jeszcze przed wakacjami.

JADWIGA CHRUSCIŃSKA

Najmłodsi użytkownicy w norweskich bibliotekach

Potrzeby najmłodszej grupy użytkowników bibliotek – dzieci w wieku 0-3 lat, do niedawna nie były brane pod uwagę przy planowaniu usług placówek. W wielu polskich bibliotekach zajęcia promujące czytanie książek oferowane są dopiero od wieku przedszkolnego. Tymczasem na świecie rozwija się nurt propagowany przez psychologów dziecięcych i pedagogów, a podchwycony przez bibliotekarzy, zgodnie z którym kontakt dziecka z książką od pierwszych miesięcy życia wspomaga rozwój intelektualny malucha i przygotowuje do świadomego sięgnięcia po lekturę w przyszłości. Biblioteki chętnie podejmują działania z myślą o najmłodszych, upatrując w nich szansę zachęcenia rodzin do częstszych wizyt i związania z placówką potencjalnych „młodych” czytelników. Częstą praktyką jest organizowanie cyklicznych spotkań dla dzieci poniżej 3 roku życia, w trakcie których bibliotekarze lub inne zaproszone osoby czytają na głos bajki. Popularne są również zajęcia ruchowe połączone z zabawą różnymi przedmiotami. Wyposażenie pomieszczenia powinno być wówczas odpowiednio dostosowane do potrzeb dzieci raczkujących, czy też uczących się chodzić, aby zapewnić im maksymalne bezpieczeństwo w trakcie poznawania otoczenia.

Biblioteki dla dzieci opracowują strategię usług, która zazwyczaj związana jest z poziomem wiedzy pracowników, jak i innymi czynnikami wynikającymi z tradycji danego kraju i dotychczasowych osiągnięć bibliotekarstwa na konkretnym terenie.

W wielu placówkach działających w państwach Europy Zachodniej obserwuje się zorganizowane działania w kierunku tworzenia programów dla najmłodszych dzieci, które

charakteryzuje cykliczność oraz uzupełnienie zbiorów i odpowiednie wyposażenie budynku. Zwłaszcza kraje skandynawskie, uważane przez polskich bibliotekarzy za wzór na polu bibliotekarstwa (dziecięcego również), wydają się świetnie realizować projekty czytelnicze dla dzieci w wieku 0-3 lat. Świadczą o tym dobrze umeblowane i zaopatrzone w książki i zabawki placówki w Szwecji (np. Kulturhuset w Sztokholmie), a także skrojone na miarę potrzeb niemowląt programy (np. Bogstart w Danii).

Mimo to, usługi dla tak małych dzieci nie są realizowane w krajach Europy Północnej w jednakowym stopniu, co zaobserwowałam w trakcie wizyty studyjnej w norweskich bibliotekach publicznych odbytej w październiku 2011 r. Celem wyjazdu było zbieranie materiałów do realizacji projektu „Analiza porównawcza usług bibliotecznych dla dzieci w wieku 0-3 w Polsce i Norwegii”¹. Podczas 10-dniowego pobytu odwiedziłam siedem bibliotek publicznych znajdujących się na terenie Oslo i okolic. Placówki te są zróżnicowane pod względem wielkości, wieku budynku, organizacji przestrzeni, ale wszystkie mają wydzielony oddział dla młodszych czytelników. Trzy z nich znajdują się na terenie Oslo: Biblioteka Publiczna Deichmanske (centralna biblioteka stolicy) i jej dwie filie – Grünerløkka i Lambertseter; pozostałe cztery ulokowane są w miastach oddalonych od stolicy o ok. 60 km – Asker, Lørenskog, Drammen i Hokksund.

¹ Projekt został zrealizowany przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię, poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego.



Biblioteka Publiczna Deichmanske

Najstarsza i największa zarazem biblioteka publiczna w Norwegii mieści się w ścisłym centrum stolicy, zaledwie kilkanaście metrów od miejsca, gdzie 22 lipca ubiegłego roku zamachowiec zdetonował ładunki wybuchowe. Wskutek eksplozji budynek doznał uszkodzeń, szczególnie od strony głównego wejścia. Z tego względu biblioteka po przerwie została udostępniona czytelnikom dopiero 10 października. Pełni ona rolę koordynatora dla placówek filialnych w Oslo, prowadzi szkolenia dla bibliotekarzy, opracowuje i wydaje materiały pomocne w organizacji zajęć (np. katalog, w którym zgromadzone są propozycje grup teatralnych i muzycznych, aktorów, stowarzyszeń i fundacji). Biblioteka służy przede wszystkim miastu Oslo i jego mieszkańcom – czytelnikom indywidualnym, instytucjom, uczniom i studentom, firmom i administracji publicznej. Posiada kilka wyspecjalizowanych oddziałów, m.in. Bibliotekę Multijęzykową, która obsługuje cały kraj poprzez kolekcję książek w ok. 35 językach. Oddział ten kupuje, opracowuje i przekazuje dalej książki w różnych językach do bibliotek publicznych, które zgłosiły wcześniej zapotrzebowanie na literaturę w różnych wersjach językowych

(wybór podyktowany jest rozpoznaniem środowiskowym i zależy od wielkości skupisk imigranckich na danym terenie, przy czym wyłącza się tu języki nauczane w szkole – angielski, niemiecki, francuski, hiszpański). Wymiana woluminów następuje mniej więcej dwa razy do roku, dzięki niej na półkach każdej z wizytowanych filii można znaleźć wielu klasyków literatury polskiej. W głównym budynku znajduje się też Oddział Muzyczny oraz Oddział dla Dzieci i Młodzieży. Dwa lata temu funkcjonujący oddzielnie Dział Szkolny połączył się z dziecięco-młodzieżowym i obecnie zatrudnia razem 16 pracowników. Dział Szkolny odpowiedzialny jest za opracowanie list tematycznych w zakresie wskazywanym przez nauczycieli i następnie dostarczanie książek z list raz w tygodniu do szkół.

Gmach Biblioteki Deichmanske wybudowany w 1933 r. (sama instytucja istnieje od 1785 r.), od wielu lat domaga się rozbudowy. Plany nowej lokalizacji w najbardziej reprezentatywnym punkcie miasta (na nabrzeżu obok Opery) według najnowszych zapowiedzi mają być zrealizowane do 2017 r. i zakładają utworzenie miejsca czynnego całą dobę, całkowicie skomputeryzowanego. Wizualizację można oglądać na blogu uruchomionym przez bibliotekę: <http://nye.deichman.no/in-english/>.

Dział dla Dzieci i Młodzieży oferuje: wystawy tematyczne zmieniane raz na dwa miesiące, stanowiska do gier komputerowych, raz w tygodniu Xbox i seanse filmowe oraz wypożyczanie międzybiblioteczne. W przyszłości planowane jest wprowadzenie samoobsługi w wypożyczalni oraz udostępnianie iPADA stacjonarnie.

Filie w Grünerløkka i Lambertseter

Te dwie filie głównej biblioteki publicznej, biorąc pod uwagę ich lokale, stanowią jej przeciwieństwo. Biblioteka w artystycznej dzielnicy Grünerløkka znajduje się w budynku, który jako pierwszy w Norwegii został zaprojektowany według wzorców amerykańskich (1914), z wolnym dostępem do pólek i przestrzeni dla dzieci. Z kolei filia w dzielnicy Lambertseter mieści się od 2010 r. w cen-

trum handlowym i zajmuje 5 pięter. Biblioteka w Grünerløkka znana jest przede wszystkim z umiejscowionej na 2 piętrze kolekcji komiksów, a także z festiwalu Oslo Comics Expo, odbywającego się corocznie od 2007 r. Na pierwszym piętrze urządzono salę kinową, która jest wykorzystywana na pokazy filmowe i seanse bajek dla dzieci. Dzięki współpracy z Instytutem Filmu Norweskiego i producentami (np. Disney) regularnie odbywają się spotkania filmowe dla przedszkolaków i starszych dzieci (Knøttekino). O aktywności filii może świadczyć fakt, iż w ciągu roku w bibliotece ma miejsce ok. 200 różnych imprez, z czego 30-40 skierowanych jest do dzieci. Ostatnio realizowane projekty dla młodych czytelników dotyczą m.in. „stymulacji językowej” (wiek 3-6 lat) i rodzinnej edukacji (4-5 lat) oraz czytania na głos w wykonaniu aktorów.

W innej sytuacji jest placówka w dzielnicy Lambertseter, która ze względu na krótki okres funkcjonowania, nie oferuje jeszcze tak rozbudowanej oferty usług dla czytelników; nie bez znaczenia dla jej działalności jest także oddalenie od centrum miasta. Filia działa zgodnie z harmonogramem całego centrum handlowego (od 11 rano), co jest niekiedy powodem niezadowolenia usługobiorców. Do najważniejszych zadań zalicza się stałą współpracę z przedszkolami i szkołami oraz przyciągnięcie do grona użytkowników większej ilości osób ze środowisk imigranckich. Bibliotekarze mają do dyspozycji 5 pięter z windą, pokój przeznaczony do różnego typu spotkań, komputery, iPADA oraz scenę wykorzystywaną do zajęć z dziećmi.

Biblioteka publiczna w Lørenskog

Rewitalizacja terenów miejskich, jako szeroko zakrojony program w miejscowościach oddalonych od stolicy do kilkudziesięciu kilometrów, pociągnął za sobą przebudowę gmachów i zmianę zadań stawianych placówkom kulturalnym, takim jak biblioteki, muzea, galerie i domy kultury. Przeważa tendencja umieszczania tych instytucji w jednym budynku, pozostawiając jednakże autonomię merytoryczną i finansową każdej z nich.



Jednocześnie wiele miast decyduje się na kompleksową zmianę aranżacji, realizując nowoczesne, przesycone szkłem, projekty architektoniczne. W takim klimacie utrzymywane są wybudowane w ciągu ostatnich lat biblioteki publiczne w Lørenskog, Asker i Drammen. Każda z nich funkcjonuje w ramach większego zespołu kulturalno-handlowo-biurowego i każda cieszy się ogromnym powodzeniem wśród wszystkich odwiedzających je czytelnicznych grup wiekowych. Biblioteka w Lørenskog (ok. 20 km od Oslo) znajduje się w otwartym w maju 2011 r. centrum handlowo-biurowym METRO. Innowacyjność rozwiązań, zarówno jeśli chodzi o design, jak i automatyzację procesów bibliotecznych, jest powodem dumy samych Norwegów, którzy szczególnie polecali wizytę w tejże placówce. Zbiory zajmują trzy piętra, z czego parter przeznaczony dla dzieci składa się z części dostosowanej do potrzeb najmłodszych, informatorium, pomieszczenia do spotkań i projekcji filmowych, sporej przestrzeni wypełnionej regałami, osobnych pomieszczeń do gier Playstation, Xbox i Wii, a także restauracji serwującej przekąski i napoje. Regały oznaczone napisem „V.I.P. – Very Important Parent” (Bardzo Ważni Rodzice) zawierają materiały związane z edukacją, wychowaniem i rozwojem dziecka. Księgozbiór jest wielojęzyczny ze względu na duże skupiska imigranckie.

Proste i pomysłowe w zastosowaniu okazały się regały na kółkach stojące na środku parteru, dzięki czemu w przypadku organizowania wydarzeń kulturalnych (koncerty, przedstawienia), przesuwa się je pod ściany

i tym samym zyskuje kilka do kilkunastu metrów kwadratowych wolnej przestrzeni. Stałą praktyką są także obowiązkowe wizyty dzieci sześć- i dziesięcioletnich w bibliotece oraz przyjmowanie niezliczonych wycieczek ze szkół i przedszkoli. Całość przestrzeni uzupełniają ubikacje dla dzieci i szatnia ze specjalnie zaprojektowanymi drewnianymi wieszaczkami, których umiejscowienie dostosowano do wysokości młodszych czytelników.

Biblioteka publiczna w Asker

Biblioteka publiczna w Asker (23 km od Oslo) to z kolei przykład kilku instytucji kultury działających pod jednym dachem, w tym przypadku jest to biblioteka publiczna, galeria, muzeum i kino. Jak się okazuje, jedno nie wyklucza drugiego, co więcej, bliskość centrum handlowego z zapleczem gastronomicznym, przyczynia się do rekordowych ilości sobotnich wizyt w bibliotece. Tu też parter jest królestwem dzieci, a mini ścianka wspinaczkowa jest jedną z kilku największych atrakcji. Wśród regałów spotkać można ekrany dotykowe zawierające proste gry dla młodszych dzieci (w Polsce można takie rozwiązanie znaleźć w niektórych centrach handlowych), pomysł został zapożyczony z bibliotek duńskich. Dostępne są zabawki, m.in. wózki dla lalek, w praktyce przewożące nierzadko książeczki. Biblioteka od dłuższego czasu proponuje czytelnikom do 16 roku życia program mający na celu związanie dziecka z instytucją i zwrócenie jego uwagi na przyjemności wynikające z czytania. Każdemu w momencie zapisania wręcza się kartę, na której zapisywane są książki przeczytane samodzielnie lub przez rodzica. Po dojściu do 50 pozycji młody czytelnik otrzymuje możliwość korzystania z wielu zniżek i rabatów obowiązujących w całym Kulturhus (Domu Kultury), restauracjach, na pływalni itd. Podobny program w Polsce realizowany jest obecnie na terenie Wrocławia przez Miejską Bibliotekę Publiczną (<http://www.biblioteka.wroc.pl/strona/ok>) oraz w Gdańsku przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną (<http://wbpg.org.pl/?m=branch&bid=719>). Dodatkowo dziecko ma prawo do powieszenia swojego zdjęcia na „prestizowej ścianie

najlepszych czytelników” w dziecięcej części biblioteki.

Biblioteka publiczna w Drammen

Drammen, miasto położone ok. 40 km od stolicy, dotychczas nie wyróżniało się atrakcjami turystycznymi. Od kilku lat jednakże przechodzi ono poważną transformację z naciskiem na rewitalizację starych, zaniedbanych zabudowań pofabrycznych. Dziś miasto uważane jest za przykład dobrze przemyślanej strategii przekształcania przestrzeni postindustrialnych. W jednym z takich budynków, powstałym w 2007 r. na bazie murów starej papierni jako część kompleksu Riverside Knowledge Park, ulokowano bibliotekę, szkołę wyższą i część handlowo-usługową. W trosce o jak najbardziej efektywne wsparcie mieszkańców postanowiono połączyć siły i zbiory trzech wcześniej istniejących placówek bibliotecznych: Biblioteki Miejskiej, Biblioteki Okręgu Buskerud i Biblioteki Szkoły Wyższej Buskerud. Książnica zajmuje 3 poziomy, parter tradycyjnie służy dzieciom, pierwsze piętro młodzieży, przy czym widoczne jest dostosowanie przestrzeni wizualnie do oczekiwań wymienionych grup wiekowych. Na dole, poza pastelowymi regałami i mebelkami, fotelami i poduszkami, znaleźć można zamek skonstruowany z książek (projekt zapożyczony z biblioteki w Trondheim). Otwarcie zamku było bardzo uroczyste. Dokonał go rycerz strzegący bram i przebrane (oczywiście tematycznie) dzieci. Miejsce to jest obecnie najchętniej wykorzystywane w celu lektury przez młodsze dzieci. W innej części lokalu postawiono scenę do różnego rodzaju wydarzeń (czytania na głos, przedstawień, projekcji filmowych – w tym przypadku uruchamia się projektor i wmontowany w sufit ekran). Stałym punktem kalendarza są imprezy tematyczne, nierzadko połączone z organizacją loterii i zbiórką funduszy na różne cele. Ze względu na potrzeby przebywających w mieście imigrantów oczekujących na przyznanie prawa pobytu w Norwegii, biblioteka w kilka jesiennych wtorków każdego roku zaprasza na głośne czytanie w językach sześciu krajów, pomocny jest także bogaty księgozbiór obcojęzyczny wypożyczany co

pół roku z Multijęzykowej Biblioteki w głównej bibliotece stolicy Deichmanske.

* * *

Jednym z podstawowych celów wizyt w norweskich bibliotekach publicznych było określenie poziomu i zakresu ich usług dla dzieci w wieku od 0 do 3 lat. O ile wachlarz zajęć dla dzieci trzyletnich i starszych oraz współpraca z instytucjami (przedszkola, szkoły i inne) są bogate i ciągle rozwijane, o tyle najmłodszy użytkownicy są pozbawieni specjalnego programu. Nie znaczy to oczywiście, że dzieci z rodzicami są niemile widziane w bibliotekach, wręcz przeciwnie – placówki w miarę możliwości są dostosowywane do ich potrzeb, a zbiory systematycznie powiększane o książeczki i zabawki dla tej grupy wiekowej. Jeśli biblioteka oferuje aktywności dla niemowląt, zależy to raczej od postawy i zaangażowania konkretnego bibliotekarza dziecięcego, a także jego kierownictwa. Nawet bez opracowanych centralnie programów, bibliotekarze starają się zapewniać maksimum komfortu dla rodziców z dziećmi, chociażby poprzez łatwe poruszanie się po lokalu, meble, dodatkowe materiały dotyczące rozwoju i wychowania dzieci, ale też, co może najważniejsze, życzliwość i zrozumienie dla potrzeb tej specyficznej grupy czytelników. Dzięki entuzjastom organizowane są w bibliotekach cykliczne spotkania wprowadzające maluchy do świata książki. Najczęściej wykorzystywaną metodą zajęć jest czytanie na głos, forma ta pojawia się we wszystkich odwiedzonych bibliotekach. Dwie z nich realizują projekty skierowane do najmłodszych – filia w dzielnicy Grünerløkka i biblioteka publiczna Øvre Eiker w miejscowości Hokksund (ok. 65 km od Oslo). Pierwsza z nich, jak już wspomniano, jest w szczególnej sytuacji, gdyż budynek powstały na początku XX w., mimo ówczesnej nowoczesności, dziś nie przystaje do wymagań małych użytkowników. Bibliotekarze, mając świadomość niedoskonałości rozplanowania przestrzeni, próbują dostosować się do istniejących warunków.

Dlatego też, w dniu wyznaczonym na „Knøttestund” („Czas dla małych” – dzieci w wieku 1-3 lat), oddział dla dzieci jest za-

mykany na kilka godzin, a na podłodze rozkłada się grube koce. Podczas zajęć rodzice z dziećmi słuchają krótkich opowieści wymyślanych lub czytanych przez bibliotekarza na podstawie wybranego przedmiotu (zabawka, owoc itp.), a następnie uczestniczą w ćwiczeniach związanych z tematem przewodnim (śpiewanie, kotykanie i inne zabawy). Obecnie pracownicy biblioteki zastanawiają się nad programem, który umożliwiłby przyciągnięcie matek niepracujących i zajmujących się domem i małymi dziećmi. Øvre Eiker również organizuje w co drugi poniedziałek spotkania klubu „Book Bear” („Książkowego Niedźwiądka”). Zajęcia opierają się głównie na głośnym czytaniu. Biblioteka, znajdująca się w budynku ratusza, z pływalnią miejską jako sąsiadem przez ścianę, nie ma idealnych warunków do obsługi najmłodszych czytelników, mimo to meble, regały, zbiory książkowe i zabawki są dostosowane do różnych grup wiekowych.

Norwegowie zgodnie wskazują na biblioteki szwedzkie i duńskie jako przykłady najlepszych na obszarze skandynawskim placówek i chętnie zapożyczają ich pomysły, zaś wycieczki i zwiedzanie bibliotek sąsiednich krajów traktują równie entuzjastycznie co polscy bibliotekarze. Jednocześnie starają się udoskonalać swoje usługi, o czym świadczy rozbudowana często sieć instytucji współpracujących i wspierających projekty finansowo (np. Norweska Rada Sztuki – Norwegian Art Council wspiera m.in. filię w Grünerløkka). Zwraca się również baczna uwagę na szkolenia bibliotekarzy dziecięcych, czym zajmuje się głównie biblioteka centralna Deichmanske. W trzy wiosenne i jesienne piątki odbywają się warsztaty, w trakcie których uczestnicy biorą udział w wykładach, prezentacjach nowych książek, ponadto co jakiś czas organizowane są wycieczki do innych bibliotek. W Norwegii, jak w każdym społeczeństwie mającym nieograniczony dostęp do innych atrakcyjnych mediów, zdarza się spadek zainteresowania usługami bibliotek. Odpowiedzią jest wówczas dodatkowa promocja w środowisku, m.in. wysyłane są specjalne zaproszenia i powiadomienia do okolicznych przedszkoli. Stałą praktyką jest druk wydawnictw zawierających

kalendarz imprez i działań oferowanych przez bibliotekę główną i jej filie (Deichmanske) lub bibliotekę w połączeniu z innymi instytucjami (Asker). Zabieg ten ułatwia orientację w zakresie działalności kulturalnej w mieście w ciągu np. najbliższych dwóch miesięcy. Oferuje się też inne formy promocji, np. w Asker przy wypożyczalni stoi gablota zawierająca gadżety i pamiątki z motywami biblioteki i domu kultury, poza tym kartki pocztowe na różne okazje.

Tam, gdzie istnieje możliwość reorganizacji lub przeprowadzki do nowego wnętrza, biblioteki skłaniają się ku koncepcji otwartej przestrzeni (open space), podzielonej jedynie regałami, meblami, w wyjątkowych sytuacjach cienkimi ściankami. Takie rozwiązanie przestrzenne wspomaga procesy rodzinnego korzystania z usług instytucji bibliotecznej, do czego przyczynia się również tradycja wspólnego spędzania każdej soboty. Cykliczność (podobnie w przypadku środy w bibliotece wyznaczonej na wizyty przedszkolaków) wprowadza stały i niezmienny rytm, co powoduje trwałe wpisanie w świadomość dzieci wizerunku biblioteki jako miejsca odwiedzanego i atrakcyjnego. Biblioteka główna Deichmanske znana jest z goszczenia rodzin na bezpłatnych seansach filmowych, odbywających się sześć razy w roku. Jest to możliwe dzięki umiejscowieniu w gmachu małej sali kinowej.

Podsumowując wizyty w norweskich bibliotekach publicznych, zasadne jest użycie jednego słowa – „przyjazność”. Widać wyraźnie starania mające na celu zapewnienie wszystkim grupom czytelników komfortu i przyjemnej atmosfery w murach bibliotecznych. To dlatego każda placówka wyposażona jest albo w drogie, nowoczesne i bardzo wygodne poduszki-siedziska marki FatBoy, albo kanapy, miękkie fotele i krzesła. Stół z twardymi krzesłkami nie jest już jedynym i najlepszym miejscem do oddawania się lekturze. Drugim słowem, charakteryzującym zwłaszcza usługi dla dzieci, byłoby „bezpieczeństwo”. Nie chodzi tu jedynie o zabezpieczenie gniazdek elektrycznych i rogów stolików przed wszędobyłskimi maluchami, ale też o zagwarantowanie prawie domowego klima-

tu, zachęcającego do pozostania w bibliotece jak najdłużej. Bibliotekarze cieszą się, jeśli atrakcje i zabawki usytuowane wśród tradycyjnych zbiorów przyciągają dzieci. Uważają, że przy tej okazji zawsze można podsunąć ciekawą lekturę i opowiedzieć o innych usługach. Znamienne jest też przekonanie o konieczności delikatnego podejścia do młodego czytelnika, co przejawia się m.in. w braku jakiegokolwiek nacisku na aktywności, jakimi się zajmuje podczas pobytu w bibliotece (w granicach rozsądku rzecz jasna). W Polsce nadal dyskutowane jest wykorzystanie komputerów w bibliotece do celów innych niż edukacyjny, w Norwegii zaś poza podstawowymi komputerami stacjonarnymi przeznaczonymi do przeglądania internetu i gier komputerowych, młodzieży zapewnia się sprzęt do gry w Playstation, Xbox i Wii oraz iPADy. Ma to wymiar bardziej społeczny i służy wspieraniu edukacji informacyjnej dzieci pochodzących z biednych środowisk.

Przekształcanie przestrzeni zgodnie z trendami „open space”, przy swoich niewątpliwych zaletach, może powodować lęk przed biblioteką, zwłaszcza w grupie dzieci. Przeciwdziała się temu poprzez wyznaczenie „obszarów bezpieczeństwa”, którymi są częściowo zabudowane miejsca, np. zamek z książek w Drammen z kompletem poduszek w środku, domek dla dzieci w Asker. Czasami jest to nawet kolorowa taśma wyznaczająca drogę do oddziału dziecięcego (Deichmanske) lub regały ustawione w taki sposób, by tworzyć półotwartą przestrzeń, chowając nieśmiałego czytelnika.

Przykład norweskich bibliotek uświadamia, że nie zawsze finanse i nowoczesne budynki są gwarantem najwyższej jakości usług bibliotecznych. Nawet placówki mniej zamożne i gorzej dostosowane do potrzeb czytelników mogą być centrami kultury i rozrywki; warunkiem najważniejszym wciąż pozostaje motywacja i entuzjazm samych bibliotekarzy.

dr AGATA WALCZAK-NIEWIADOMSKA

Zakład Bibliotekoznawstwa
i Informacji Naukowej
Uniwersytetu Łódzkiego

Działania dla dzieci w bibliotece naukowej

Biblioteka Główna Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie poszerzając zakres swoich usług, prowadzi także działalność kulturalną i edukacyjną poprzez organizację konkursów plastycznych dla dzieci w wieku przedszkolnym, wczesnoszkolnym i szkolnym. Mogłoby się wydawać, że tego typu działania należą do domeny bibliotek publicznych. Należy jednak zauważyć, że Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie jest najstarszą uczelnią o profilu pedagogicznym w Polsce, kształcąca przyszłych nauczycieli, w związku z tym jesteśmy zobligowani utrzymywać więzi z instytucjami oświatowymi każdego typu.

W Bibliotece Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w 2010 r. rozpoczęto działalność związaną z organizacją konkursów plastycznych i wystaw pokonkursowych. Pierwszy konkurs dla dzieci pt. „Ilustracyjność utworów Marii Konopnickiej” zorganizowano na przełomie lutego i marca w 2010 r. i był on związany z rocznicą śmierci pisarki. Na konkurs wpłynęły 182 prace z krakowskich przedszkoli i szkół podstawowych. Następny konkurs pt. „Wyobrażenie biblioteki, bibliotekarza, książki i czytelnika” zorganizowany był podczas Tygodnia Bibliotek w 2010 r. Na konkurs wpłynęło 128 prac dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym z terenu Krakowa. Kolejny konkurs pt. „Ilustracyjność utworów Jana Brzechwy” został zorganizowany na przełomie stycznia i lutego 2011 r. Na konkurs zgłoszono 302 prace przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych z obszaru Krakowa oraz okolic. W związku z obchodami jubileuszu 65-lecia powstania uczelni zorganizowano konkurs wspólnie z Biurem Promocji i Karier Uniwersytetu Pedagogicznego pt. „Przedszkole, szkoła, nauczyciel, klasa z moich marzeń”. Na konkurs ten wpłynęło 296 prac dzieci z przedszkoli oraz szkół podstawowych z Krakowa i podkrakowskich miejscowości. Był on połączony z imprezą plenerową, podczas której wręczono nagrody.



Wystawa prac plastycznych

Zabawa została podzielona na dwie części. Dzieci ze szkół podstawowych bawiły się od godziny 9⁰⁰ do 11⁰⁰. Natomiast dzieci z przedszkoli w godzinach 11⁰⁰-13⁰⁰. W imprezie wzięło udział 300 uczestników. Zabawę prowadził zespół muzyczny „Skrzat” w scenerii dzikiego zachodu. Dla dzieci zorganizowano poczęstunek. Można było także oglądać galerię prac uczestników konkursu plastycznego.

W pozostałych konkursach prace plastyczne uczestników były zawieszane w holu Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego jako wystawy pokonkursowe.

Przygotowaną ekspozycję oglądali rodzice uczestników oraz klasy z nauczycielami. Dzięki temu bibliotekę odwiedzały osoby spoza uczelni, zaprezentowana została szerszemu ogółowi. Prezentowane prace plastyczne wypełniały każdą wolną przestrzeń holu biblioteki zarówno na ścianach, jak i wiszących tablicach. Kolorowy wystrój wzbudzał ogólne zainteresowanie czytelników, studentów i pracowników uczelni. W związku z coraz większą popularnością konkursów i żywym zainteresowaniem społeczności akademickiej, podczas konkursu pt. „Ilustracyjność utworów Jana Brzechwy” do wyboru nagrodzonych prac zostali włączeni czytelnicy biblioteki. Przygotowana została urna, do której można było wrzucać kartki

z typowanymi pracami. Pomysł ten spotkał się z aprobatą czytelników przebywających w bibliotece, mogli oglądać prace i oddawać głosy.

Ponadto zaproszono do uczestnictwa w jurze konkursu pracowników Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego z Instytutu Malarstwa i Edukacji Artystycznej: dr Monikę Nęcką i dr Bernadetę Stano oraz z Instytutu Grafiki i Wzornictwa prof. UP Alicję Panasiewicz. Co więcej wystawę prac oglądały grupy studentów wraz z prowadzącymi zajęcia z literatury dziecięcej i młodzieżowej.

Dzięki zaangażowaniu wielu osób wokół działań organizowanych w bibliotece właśnie na niej została skupiona uwaga całej społeczności. Mielśmy możliwość pokazać, że biblioteka to nie tylko miejsce, gdzie wypożycza się książki.

Organizacja konkursów plastycznych wymaga dużych nakładów pracy oraz jest bardzo czasochłonna. Jednak tego typu inicjatywy przynoszą wymierne korzyści, gdyż biblioteka zapada w pamięć dzieci, uczniów, ich rodziców oraz ich rodzin, a także nauczycieli.

Przygotowanie konkursu plastycznego rozpoczyna się od stworzenia regulaminu, który określa jego cele oraz warunki uczestnictwa. Warto postarać się o znalezienie sponsorów, którzy przekażą środki finansowe lub rzeczowe na nagrody dla uczestników. Dodatkowo należy przygotować pisma przewodnie do dyrekcji przedszkoli i szkół. Następnym krokiem jest promocja wydarzenia poprzez ogłoszenia oraz plakaty,

a także dostarczenie materiałów do placówek. Po wyznaczonym terminie na przygotowanie prac, najczęściej miesięcznym, należy je odebrać z jednostek, które zgłosiły udział. W dalszej kolejności należy przygotować prace na wystawę poprzez ich opis, a także przyporządkowanie do poszczególnych grup wiekowych oraz rozmieszczenie w bibliotece. W określonym terminie organizowany jest wybór zwycięskich prac. Kolejnym etapem jest przygotowanie dyplomów dla każdego uczestnika konkursu. Przyjęto zasadę, że dyplom otrzymuje każde dziecko, aby poczuło się usatysfakcjonowane. Trwałym skutkiem jest nagroda nawet o charakterze symbolicznym, którą doceniony jest wysiłek dziecka włożony w wykonanie pracy. Ponadto na wszystkich dyplomach zamieszczany jest logotyp fundatora nagród, co stanowi dodatkową korzyść dla sponsora. Staramy się, aby każdy uczestnik otrzymał drobny podarunek. W tym celu biblioteka współpracuje także z Biurem Promocji i Karier Uniwersytetu Pedagogicznego. Po wyłonieniu zwycięzców i przygotowaniu nagród ogłaszamy wyniki oraz dostarczamy nagrody do szkół.

Coraz liczniejszy udział dzieci w konkursach upoważnia do stwierdzenia, iż tego typu wydarzenia cieszą się dużym zainteresowaniem. O pozytywnym odbiorze świadczą także głosy zadowolenia i podziękowania ze strony nauczycieli oraz zgłoszenia do planowanych konkursów kolejnych szkół.

**AGNIESZKA FOLGA
JOANNA KOŁAKOWSKA**

Biblioteka Główna Uniwersytetu Pedagogicznego
w Krakowie

Nagroda architektoniczna „Polityki” dla Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej (CINiBA) w Katowicach

Katowicka biblioteka od początku była faworytem konkursu. Oficjalnie gmach czeka jeszcze na otwarcie, ale urzeka monumentalną formą i zarazem prostotą. Wrażenie robi niezwykła elewacja wyłożona indyjskim piaskowcem i kilka tysięcy okien, które nocą wyglądają jak książki. Jest to wśród nominowanych budynków jedyny obiekt użyteczności publicznej. Zapraszamy do zwiedzania biblioteki w następnych numerach „PB”.

Dzieci nerwicowe i nadpobudliwe

Kiedy zaproponowano mi napisanie cyklu artykułów dla bibliotekarzy nt. psychologii, zaczęłam zastanawiać się z jakimi problemami najczęściej styka się bibliotekarz, co sprawia mu największą trudność. Problemów jest wiele, ale na pierwsze miejsce wg. mojej oceny wylania się brak dostatecznej „wiedzy” psychologicznej w jaką powinni być „wyposażeni” bibliotekarze, szczególnie ci, którzy mają kontakt z młodym użytkownikiem.

Rozszerzenie wiedzy psychologicznej pozwala nie tylko odejść od prywatnych teorii psychologicznych na rzecz wiedzy naukowej, ale daje nam również umiejętność takiego zorganizowania środowiska bibliotecznego, aby młody użytkownik mógł w pełni realizować nie tylko swoje zainteresowania, nie tylko zdobywać wiedzę (dostarczanie odpowiedniej literatury), ale także rozwijać potrzebę samorealizacji i rozwoju osobowości.

Relacje z innymi wynikające z sytuacji, jaką stwarza przestrzeń społeczna biblioteki, są bardzo szczególne. Problemy z jakimi styka się bibliotekarz są bardzo różne. Poznanie i rozszyfrowanie ich pomoże w przeprowadzeniu kompetentnej rozmowy i stworzeniu przyjaznej atmosfery.

Wysłuchałam różnych propozycji i uznałam, że bibliotekarzom „potrzebne” są zagadnienia dotyczące zaburzeń emocjonalnych u dzieci. Postanowiłam cały cykl artykułów zatytułować „Nietypowi użytkownicy bibliotek” i przekazać informacje, które mam nadzieję pomogą w nawiązaniu dobrego kontaktu z dzieckiem, dostrzeżeniu jego potrzeb i stworzeniu atmosfery, w której dziecko będzie czuło się bezpiecznie i często będzie wracało do miejsca gdzie jest rozumiane, doceniane i traktowane z należytą uwagą. Zagadnienia, które chciałabym poruszyć to m.in. nerwice, nadpobudliwość, ADHD (zespół nadpobudliwości psychoruchowej), nieśmiałość, agresja. Dodatkowym tematem,

który poruszę to zaburzenia analizatora wzrokowego, słuchowego i ruchowego.

Ogólne zasady rozwoju dzieci i kryteria określające zaburzenia procesów emocjonalnych

Wśród wielu procesów psychicznych zachodzących u człowieka podstawowe miejsce zajmują emocje. Odzwierciedlają one stosunek jednostki do ludzi, zjawisk, rzeczy, a także do samego siebie. Emocje zalicza się do pierwotnych funkcji psychicznych człowieka związanych z zaspokojeniem biologicznych potrzeb, natomiast uczucia – wyższych potrzeb psychicznych. Na prawidłowy rozwój dziecka duży wpływ wywierają doświadczenia i przeżycia z poprzedniego okresu. Nie można oczekiwać, że dziecko będzie radosne i pogodne, jeśli jego wcześniejsze doświadczenia dotyczyły przeżyć przykrych w niekorzystnych warunkach rozwoju. Potrzeba doznawania czułości, zapewnienie poczucia bezpieczeństwa jest niezbędnym warunkiem prawidłowego rozwoju uczuć.

Występują wielkie trudności w określaniu **normy zachowania i odchylenia od normy**, czyli zaburzeń emocjonalnych. Jednak mówiąc o normie należy brać pod uwagę:

- wiek dziecka,
- szeroko rozumiane środowisko, w jakim się ono wychowuje, wymagania stawiane przed nim, zasady przestrzegane przez rodziców, zwyczaje kulturowe, moralne, itp.,
- płeć dziecka i wynikające stąd różnice zachowania,
- właściwości indywidualne dziecka.

Kryteria, które powinny być przyjęte przy określaniu **zaburzeń emocjonalnych u dzieci** to:

- trwałość występujących objawów – za przejaw zaburzenia można uznać jedynie symptomy, które utrzymują się przez dłuższy czas,

□ intensywność objawów – duża ich liczba i natężenie mogą wskazywać na zaburzenia emocjonalne,

□ znaczna częstość symptomów – częstość występowania określanych symptomów wskazuje na istnienie problemów typu emocjonalnego.

Objawy i zespoły zaburzeń emocjonalnych

Dzieci nerwicowe

W literaturze spotykamy się ze stwierdzeniem, że schorzenia nerwicowe polegają na chorobliwie lękowej reakcji na stres. Stały niepokój i lęk uniemożliwiają dziecku prawidłowe przystosowanie się do warunków i wymagań otoczenia i jest to przyczyną zaburzeń zachowania. Główną przyczyną powstawania nerwicy są urazy psychiczne. Są to różnego rodzaju traumatyzujące przeżycia wpływające z niekorzystnych sytuacji środowiska zewnętrznego wywołujące zaburzenia normalnego funkcjonowania. Podstawowym objawem nerwicy, a zarazem jej źródłem jest lęk. Określany jest jako bardzo silny stan napięcia charakteryzujący się poczuciem zagrożenia, a jednocześnie bezradności, niepokoju i bezsilności. Lęk jest emocją bezprzedmiotową – nie uświadamiamy sobie źródła wywołującego stan zagrożenia. Dziecko w celu uniknięcia przeżywania lęku uruchamia różnego rodzaju mechanizmy obronne. W wielu przypadkach lęk jest wyrażany bezpośrednio: dziecko mówi, że „boi się ciemnego pokoju”, „boi się być samo”. Często jednak lęk nie jest uświadamiany i przejawia się pod postacią innych objawów nerwicowych – organizm wówczas uruchamia mechanizmy obronne. U dziecka, które boi się iść do przedszkola, szkoły mogą być to objawy typu: bóle brzucha, wymioty, bóle głowy itp. Tak więc lęk ujawnia się albo bezpośrednio, albo w sposób zastępczy pod postacią symptomów nerwicowych. Często postacią lęków u dzieci są lęki nocne. Dziecko budzi się w nocy, jest przerażone, krzyczy, nie reaguje na uspokajanie rodziców, a rano nie pamięta nocnego incydentu. Lęki nocne często pojawiają się w okresach trudnych przeżyć wywołanych na ogół sytuacją rodzinną, konfliktami między dziećmi

a rodzicami, obiecaną lub wymierzoną karą. Dzieci lękliwe są mało odporne na stres, nadwrażliwe, o małej zdolności adaptacji do nowych warunków, skłonne do płaczu, biernie w sytuacjach społecznych. Są często zmęczone, reagują płaczem lub agresją na zwróconą uwagę lub na brak uwagi. Są niepewne siebie, mają poczucie mniejszej wartości, przewidując niepowodzenie wolą nie podejmować działań, których rezultaty są niepewne.

Przewaga procesów pobudzania – nadpobudliwość

Neurofizjologowie wyróżniają dwa zasadnicze procesy nerwowe: pobudzanie i hamowanie. Procesy nerwowe odznaczają się trzema podstawowymi właściwościami: siłą, równowagą i ruchliwością. Najogólniej mówiąc, siła układu nerwowego wyraża się zdolnością komórek nerwowych do pracy, tj. do powstawania w nich procesu pobudzania oraz procesu hamowania. Siła procesu pobudzania i siła procesu hamowania stanowią dwie różne zmienne, dlatego można mówić oddzielnie o sile każdego z tych procesów. Za miarę siły procesu pobudzania uznaje się: zdolność do wyczerpanego wysiłku umysłowego, szybkość odzyskiwania sił po zmęczeniu, zdolność do trwałej koncentracji uwagi nawet w niezbyt sprzyjających warunkach.

Siła procesu hamowania przejawia się w zdolności do natychmiastowego – w razie potrzeby – przerwania wykonywanej czynności, umiejętności powstrzymywania się od określonego działania oraz zdolności do opanowywania przejawów wzruszeń i innych reakcji emocjonalnych.

Równowaga procesów nerwowych bywa zazwyczaj rozumiana jako określony stosunek siły pobudzania do siły hamowania. Uznawana jest przez większość badaczy za właściwość wtórną, o której można wnioskować obserwując z jednej strony przejawy siły pobudzania a z drugiej hamowania.

Ruchliwość procesów nerwowych to zdolność układu nerwowego do przechodzenia od stanu pobudzenia do hamowania i na odwrót.

Na tą czynność składa się z jednej strony szybkość powstawania każdego z procesów, z drugiej zaś szybkość ich ustępowania.

Za optymalny dla prawidłowego funkcjonowania człowieka uważa się taki zespół cech układu nerwowego, który odznacza się stosunkowo dużą siłą procesu pobudzania, zabezpieczającą zdolność komórek nerwowych do pracy, siłą procesu hamowania równoważącą siłę pobudzania oraz średnim stopniem ruchliwości obu tych procesów. Dzieci nadpobudliwe psychoruchowo charakteryzują się przewagą procesów pobudzania nad hamowaniem. Wyraża się to w całokształcie zachowania dziecka. Niezależnie od różnic rozwojowych i indywidualnych dzieci te mają łatwy kontakt, są towarzyskie, rozmowne a nawet gadatliwe. Żywo, chociaż powierzchownie interesują się otoczeniem, łatwo zmieniają przedmiot zainteresowania. W rozmowie przeskakują z tematu na temat. Dzieci te są ruchliwe, nie znoszą skrępowania ruchów, ruchy ich są szybkie, nie zawsze celowe, mało precyzyjne. Nadpobudliwość może obejmować jedną lub wszystkie sfery funkcjonowania dziecka: sferę ruchową, poznawczą i uczuciowo-emocjonalną.

Dzieci nadpobudliwe w sferze ruchowej uważane są przez nauczycieli za niedyscyplinowane. Występują tu trzy zasadnicze rodzaje objawów:

□ wzmoczona ekspansja ruchowa – permanentna potrzeba ruchu (bieganie, skakanie, machanie rękami), bardzo chętnie wykonują polecenia nauczyciela, które umożliwiają im poruszanie się, np. przynoszą pomoce szkolne. Ruchliwość wyraźnie wzrasta, gdy dzieci znajdują się w większej grupie;

□ niepokój ruchowy – dzieci nie szukają okazji do ruchowego wyżycia, ale w momencie ograniczenia ich aktywności (np. nieruchome stanie lub siedzenie) ich niepokój ujawnia się pod różnymi postaciami, np. wykonują wiele drobnych i niepotrzebnych czynności (zamykają i otwierają książkę, skubią gumkę, ogryzają ołówek, zawijają brzegi zeszytu, bazgrzą po okładkach). Na zwróconą uwagę reagują na bardzo krótko, potem zmieniają rodzaj wykonywanej czynności na inny;

□ nawyki i mimowolne wyładowania ruchowe (tiki) – duża część czynności dzieci odznaczających się ruchowym niepokojem skupia się wokół ich własnego ciała. Często powtarzane zespoły ruchów łatwo się utrwalają, stając się nawykowymi. Do najczęściej spotykanych czynności nawykowych należy w młodszym wieku ssanie palca, w starszym ogryzanie paznokci. W miarę przechodzenia w nawyk wymienione czynności zaczynają nabierać właściwości natręctw ruchowych lub ruchów przymusowych. Dziecko z coraz większą trudnością powstrzymuje się od ich wykonywania, po wykonaniu czynności nawykowej jakby się uspokaja (na chwilę).

Oprócz wyładowań ruchowych podległych w zasadzie woli dziecka, choć coraz bardziej wymykających się spod jego kontroli, można obserwować u tego typu dzieci serie mimowolnych wyładowań ruchowych zwanych tikami. Tiki wzmagają się wtedy, gdy dzieci te starają się opanować i powstrzymać od działań ruchowych. Często występują one u dzieci poddawanych surowym rygorom wychowawczym.

Dzieci nadpobudliwe w sferze poznawczej z trudem koncentrują uwagę, na lekcjach rozpraszają się, pochopnie formułują wnioski. W tym przypadku wyodrębnia się trzy zasadnicze grupy objawów:

□ zaburzenia uwagi – dzieci nadpobudliwe to dzieci z nadmiernie żywym odruchem orientacyjnym, pojawiającym się w odpowiedzi na bodźce wszelkiego rodzaju, bądź też wybiórczo na pewien ich rodzaj. To sprawia, że dziecko nie jest w stanie na niczym skoncentrować uwagi. Silnie odbierane bodźce, płynące z otoczenia, wytwarzają w ośrodkowym układzie nerwowym stan nadmiernego pobudzenia, z trudem poddający się hamowaniu. Dzieci takie sprawiają wiele kłopotów zarówno w domu, jak i w szkole. Nie słuchają tego co się do nich mówi, ciągle muszą być upominane, każdy bodziec np. upuszczony przez kolegę ołówek, hałas za oknem, wywołuje żywą reakcję orientacyjną. Odwracają się w kierunku, z którego dochodzi bodziec, są ożywione, głośno komentują co się stało. Po zniknięciu bodźca odwracającego

uwagę, zaczynają słuchać, ale nie pamiętają, o czym była mowa. Nie pamiętają co było zadane, lekcje odrabiają bardzo długo, a efekt pracy jest słaby na skutek częstego przerywania wykonywanej czynności;

❑ **pochohność i pobieżność myślenia** – jest to specyficznie zaburzony przebieg procesu myślenia, brak powściągu myślowego i wynikające stąd pochohne wnioskowanie oraz zbyt szybkie formułowanie nie przemyślanej odpowiedzi. Dziecko wykazujące tego rodzaju zaburzenia sprawia wrażenie bezkrytycznego, mało spostrzegawczego i ogólnie mniej spostrzegawczego niż jest w rzeczywistości;

❑ **nadpobudliwość w zakresie wyobraźni** – przeżycia dzieci utrwalają się w postaci wyjątkowo żywych wyobrażeń; wystarczy jakikolwiek zewnętrzny bodziec, aby obrazy te odżyły w świadomości dziecka. Im częściej dziecko poddaje się swobodnym skojarzeniom, tym bardziej zamyka się w kręgu własnych wyobrażeń. Świat fantazji zaczyna dominować nad światem rzeczywistym. Dzieci sprawiają wrażenie zamyślonych, pogrążonych w swoich myślach, często patrzą nieruchomo w jeden punkt lub mówią coś do siebie poruszając ustami.

Dzieci nadpobudliwe w sferze emocjonalno-uczuciowej charakteryzują silne reakcje uczuciowe na stosunkowo słabe bodźce. Nadpobudliwość emocjonalna zależy od wieku dziecka, stopnia jego zdolności do kontroli przeżywanych emocji i doświadczeń osobistych.

Cechuje je:

❑ **nadwrażliwość w zakresie emocji** prostych prowadząca do silnych, ale krótkotrwałych wybuchów emocji. Dzieci te bardzo szybko i z bardzo błahych powodów gniewają się i złością, łatwo obrażają się, płaczą, są wybuchowe i kłótlive. Ich reakcje przybierają często formę agresji fizycznej lub słownej, potrącone niechcący przez kolegów rzucają się na nich, wszczynając bójkę. Częściej niż inne dzieci popadają w konflikty z nauczycielami. Czują się dotknięte każdą uwagą, jawnie się buntują i obrażają;

❑ **wzmoczona lękliwość** – czyli tendencja do reagowania lękiem na szeroki zakres pojedyn-

czych bodźców i złożonych sytuacji. Dziecko wywołane do odpowiedzi czerwieni się i poci, staje się niespokojne i płacze. Nie potrafi włączyć się do wspólnej zabawy – paraliżuje go lęk, który powoduje odrzucenie przez grupę. Myślenie i procesy pamięciowe, również słowne formułowanie wypowiedzi przebiega u tych dzieci w szkole znacznie gorzej niż w domu, gorzej przy tablicy niż w ławce. Zdarza się to wtedy, gdy środowisko domowe jest podstawowym źródłem konfliktów, które sprawiają, że dziecko żyje w atmosferze lęku i niepewności;

❑ **nadpobudliwość w sferze uczuć** wyższych – głównie społecznych, łatwo wzruszają się czyjąś krzywdą, smutkiem, zauważoną niesprawiedliwością, silniej od innych przeżywają konflikty, łatwo poddają się emocjonalnej atmosferze. Osobną grupę dzieci stanowią te, które są wrażliwe a raczej nadwrażliwe na własną krzywdę oraz niesprawiedliwość, która dotyczy tylko ich.

Omawiając zagadnienie nadpobudliwości psychoruchowej chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jeden problem. Często się zdarza, że postronnemu obserwatorowi trudno jest rozróżnić dziecko nadpobudliwe od źle wychowanego. Zachowania jednego i drugiego są często nielatwe do zaakceptowania i wywołują niechęć otoczenia. Tymczasem nadpobudliwość i złe zachowanie to dwie całkiem od siebie różne sprawy. Pierwsza dotyczy temperamentu i systemu nerwowego, druga natomiast przyswojenia norm współżycia społecznego. Źle wychowane dziecko wcale nie musi być nadpobudliwe. Często jest to dziecko o całkowicie zrównoważonym temperamencie, natomiast nie posiada ono przyswojonych norm współdziałania społecznego. Dziecko takie często po prostu nie wie co wolno, a czego nie. Złe zachowanie kształtowane jest w domu rodzinnym. Przyzwolenie na działanie powszechnie nieakceptowane, naruszające spokój otoczenia ma zwykle swój początek w najwcześniejszych latach dzieciństwa. Człowiek nadpobudliwy, także i dziecko, różni się od źle wychowanego postawą społeczną.

dr BOŻENA KARZEWSKA

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW

Projekt – „Bibliofil Łódzki” na stronie portalu społecznościowego Facebook

Refleksje autorki

Biblioteki jako instytucje publiczne są włączone w nurt przemian społecznych. Jedną z największych zmian, jakie dokonały się w Polsce na przestrzeni niespełna dwudziestu lat¹ jest możliwość porozumiewania się przez internet. Początki internetu były bardzo skromne i ograniczały się do wysyłania e-maili. Współcześnie sieć² dociera już prawie do każdej miejscowości, wiele bibliotek posiada już dostęp do internetu, a także własną stronę www. Aktualnie właściwie wszystko, co istnieje, znajduje swoje odbicie w sieci, wszelkie instytucje, społeczności, stacje radiowe. Nawet tradycyjne organizacje komunikują się ze swoimi odbiorcami właśnie za pomocą internetu. Wiek XIX nazwany został „wiekiem pary i elektryczności”, wiek XXI niewątpliwie należy do internetu.

Za sprawą sieci powstały nowe formy komunikacji: blogi, fora internetowe, różnorodne portale społecznościowe (Nasza-klasa, Facebook), portale dziennikarstwa obywatelskiego, portale tematyczne. Dzięki temu również przed bibliotekami otworzyły się nowe możliwości komunikowania się ze swoimi użytkownikami.

W artykule przedstawię wnioski z półrocznego prowadzenia profilu – „Bibliofil Łódzki” na portalu społecznościowym Facebook. Omówię także wybrane przeze mnie biblioteki, które promują swoją działalność w sieci.

¹ Polska do sieci została włączona oficjalnie 12 września 1991 r. Początki polskiej sieci internetowej były związane ze środowiskami akademickimi. M. Waleczak: *Internet – Wszelchnia Wiedzy Wszelakiej*. „Poradnik Bibliotekarza”. Warszawa 2003, nr 4, s. 14.

² Sieć zakłada więc świadomość wzajemnych powiązań i oddziaływań osób, często pozornie tylko oddalonych od siebie – geograficznie czy kulturowo. Sieć rozumiana jest również jako struktura, budowana z relacji łączących poszczególne punkty (węzły – osoby, instytucje), a w perspektywie socjologicznej i komunikacyjnej – jako środowisko nawiązywania i utrzymywania więzi społecznych oraz przepływu informacji. Cytuję za: M. Kisilowską: *Biblioteka w sieci – sieć w bibliotece*. Warszawa 2010, s. 12.

Jednocześnie będę starała się zmobilizować placówki biblioteczne do większej aktywności w globalnej wiosce. W artykule skupię się przede wszystkim na lokalnym, łódzkim środowisku internetowym, które znam z racji tego, że pracuję, jako bibliotekarz w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi. Wybrałam kilka popularnych współcześnie stron internetowych: portal społecznościowy Facebook oraz dwa portale informacyjne Moje Miasto Łódź i Halo Łódź.

„Bibliofil Łódzki” został założony na portalu społecznościowym Facebook w czerwcu ub.r. Wstępnym założeniem programowym przy utworzeniu konta było szerokie propagowanie usług i imprez odbywających się w bibliotekach w Łodzi i województwie łódzkim, a także promowanie ciekawych inicjatyw podejmowanych przez księgarnie, antykwariaty czy sieć Empik. W profilu umieszczałam różnorodne informacje związane z bibliotekami, książką i czytelnictwem. Informacje o interesujących mnie imprezach pozyskiwałam za pośrednictwem stron łódzkich bibliotek oddziału SBP, strony Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w Łodzi oraz portalu kulturalnego Plaster Łódzki, w którym pełnię rolę dziennikarza – współtwórcy strony.

Umieszczałam recenzje książek wydanych w Łodzi. Wiele osób zaproszonych przeze mnie do grona znajomych dodawali na mojej tablicy informacje o wydarzeniach odbywających się w bibliotekach w Łodzi i regionie. Na dzień 18 listopada 2011 r. stan liczbowy moich znajomych na portalu Facebook wynosił 307 osób, są to głównie osoby zaproszone przeze mnie. Wśród nich największą liczbę stanowią studenci łódzkich uczelni, bibliotekarze oraz pracownicy nauki łódzkich uczelni wyższych. Na liście znajomych nie brakuje osób znanych ze świata mediów,

dziennikarzy, aktorów. Celowo zapraszałam osoby z tego kręgu, aby zwrócić ich szczególną uwagę na problemy współczesnego bibliotekarstwa, stanu czytelnictwa i promocję książki. Mając nadzieję, że w przyszłości będą częściej w swoich artykułach i życiu zawodowym promowali szeroko pojęty „świat książki”. Od dwóch miesięcy zauważyłam, że coraz częściej otrzymuję zaproszenia od innych użytkowników portalu Facebook. Prowadzenie przeze mnie profilu – „Bibliofil Łódzki” dało mi możliwość szerokiego spojrzenia na działalność łódzkich bibliotek i przyczyniło się do zwiększenia mojej aktywności w środowisku bibliotekarskim. Dzięki prowadzeniu tego profilu poznałam oczekiwania i zainteresowania, potrzeby użytkowników i możliwe, że swoich przyszłych czytelników.

Uważam, że dzięki sieci internetowej, bibliotekarze mają coraz większe szanse na promowanie swojej działalności. Dzięki powstawaniu serwisów społecznościowych oraz serwisów informacyjnych, w których mile widziani są dziennikarze obywatelscy, łatwiej jest wypromować bibliotekarskie inicjatywy. Myślę, że bibliotekarze różnych bibliotek powinni aktywnie korzystać z możliwości jakie daje współczesny internet. Jestem przekonana, że nikt nie napisze lepiej o naszej misji, jak nie my – bibliotekarze. Doskonale przecież operujemy fachowym słownictwem i doskonale z racji doświadczenia w pracy z czytelnikiem znamy jego potrzeby.

W Łodzi działają pręźnie m.in. dwa portale informacyjne Moje miasto Łódź oraz Halo Łódź, które dają bibliotekarzom możliwość samodzielnego umieszczania artykułów. W każdym z portali wystarczy tylko założyć sobie profil użytkownika i wysłać artykuły do redakcji. Wielokrotnie wysyłałam artykuły swoje i znajomych, były one zawsze publikowane na stronach wyżej wymienionych portali. Redakcja przed umieszczeniem tekstu, każdy z nich czyta i poddaje korekcie, więc nie musimy się obawiać, że popełniliśmy błąd, lub do końca nie znamy się na regułach dziennikarskiego fachu.

Zachęcałbym wszystkich bibliotekarzy do zakładania profili na lokalnych stronach portalu Mojego Miasta. Na łódzkiej stronie istnieją zaledwie dwa profile biblioteki: biblioteki na Kwadracie mieszczącej się przy ul. Żubardzkiej w Łodzi oraz Biblioteki Publicznej nr 11 Łódź-Śródmieście. Pierwsza z wymienionych bibliotek wykazuje się większą aktywnością na portalu, korzysta bowiem z możliwości pisanie artykułów, zamieszcza informacje na blogu. Sądzę, że każda z bibliotek mogłaby wykorzystać ten portal, ponieważ nie ma ograniczeń w zamieszczaniu tekstów. Na serwisie Moje Miasto Łódź użytkownicy mają wiele możliwości rozpropagowania swojej placówki i dei. Istnieje wiele zakładek, w których można umieszczać i popularyzować swoją działalność. Zakładka „Dzieje się” jest stworzona do zamieszczania wiadomości o organizowanych imprezach różnego typu. Poza tym można w serwisie podać lokalizację placówki bibliotecznej, udzielić wszystkich informacji przydatnych dla czytelnika.

Zachęcam do zakładania w swojej bibliotece profilu na Facebooku lub portalu, gdzie artykuły mogą zamieszczać dziennikarze obywatelscy. Musimy mieć na uwadze, że zdecydowanie więcej osób odwiedza codziennie stronę informacyjną, niż nasze strony biblioteczne. Powinniśmy rozszerzać swoją działalność na użytkowników, którzy poszukują informacji o ciekawych imprezach kulturalno-rozrywkowych, ale niekoniecznie odwiedzają strony bibliotek. Powinniśmy wyjść naprzeciw użytkownikom, którzy dalecy są od korzystania z bibliotek, lub którzy całkowicie o nich już zapomnieli. Zdecydowanie inna będzie reakcja, kiedy napiszemy o zaproszeniu popularnego pisarza na rodzimej stronie bibliotecznej, a inaczej zamieszczając ją na bardziej medialnej stronie. Musimy jednak pamiętać, aby dokonywać wpisów znacznie wcześniej niż odbywa się impreza, tym samym zwiększymy grono potencjalnych czytelników i uczestników naszych imprez bibliotecznych.

JOANNA STAWIŃSKA

bibliotekarz WiMBP
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi

Muzeum Polskie w Rapperswilu – sztuka trwania

Muzeum Polskie w Rapperswilu malowniczo położonym u stóp szwajcarskich Alp ma niezwykłą przeszłość. To właśnie tutaj, w niezależnej Szwajcarii znalazł się po upadku powstania listopadowego Władysław hr. Broel-Plater (1808-1889) zasłużony działacz emigracyjny. Inwestując w odbudowę średniowiecznego zrujnowanego zamku urządził w nim w 1870 r. Muzeum Narodowe Polskie. Stało się ono z biegiem lat cenną skarbnicą narodowych pamiątek. Wysiłkiem hr. Platera i aktywnej części emigracji placówka rozrastała się zdobywając liczne dary i zapisy. Były to rozmaite dzieła sztuki, militaria, malarstwo, przedmioty codziennego użytku, pamiątki należące do wybitnych Polaków. Wszystkie eksponaty wystawiano w specjalnie urządzonych pomieszczeniach: była m.in. Sala Portretowa z podobiznami monarchów, bohaterów narodowych, Pokój Broni i Mundurów, Pokój Kościuszki z przedmiotami osobistymi, Pokój Mickiewicza, gdzie obok pamiątek była kolekcja rękopisów, zaś w Pokoju Kopernika były instrumenty naukowe. W tzw. Pokoju Przyjaciół Polski upamiętniono tych, którzy zasłużyli się dla naszej ojczyzny. Muzeum było miejscem gromadzącym emigrację z okazji obchodów patriotycznych rocznic, jubileuszy, prowadziło działalność wystawienniczą i wydawniczą.



ponad 90 tys. druków, 27 tys. rękopisów, 1400 jednostek kartograficznych, ponad 1000 zapisów nutowych i prawie 10 tys. fotografii. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w myśl testamentu hr. Platera oraz mocą rezolucji sejmowej i Rozporządzenia Naczelnika J. Piłsudskiego w 1927 r. zbiory przewieziono ze Szwajcarii do Polski. Zbiory muzealne trafiły wówczas do Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Zaczynam księgozbiór rapperswilskiego tworzącego z czasem znakomitą bibliotekę były zbiory emigranta, historyka Leonarda Chodźki. Biblioteka poprzez darowizny, zakupy i zapisy powiększała swój stan gromadząc liczne druki, rękopisy, czasopisma, kartografię. Posiadała bogatą kolekcję druków ulotnych, cennych dokumentów z powstań narodowych, okresu Wiosny Ludów, życia Wielkiej Emigracji, korespondencje i archiwalia znanych rodów i instytucji emigracyjnych. W księżnicy zamkowej pracował w latach 1892-1896 jako bibliotekarz Stefan Żeromski, miło wspominając pięknie położony Rapperswil. W latach rozkwitu biblioteka liczyła

Natomiast zbiory biblioteczne przeznaczone dla Biblioteki Narodowej zostały z powodu braku miejsca zdeponowane w Centralnej Bibliotece Wojskowej. Lokalizacja ta okazała się tragiczna – zbiory rapperswilskie w większości spłonęły tam podczas bombardowania we wrześniu 1939 r. Ocalałe fragmenty, przechowywane w Forcie Legionów przy Cytadeli oraz w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy uległy zagładzie w czasie powstania warszawskiego w podpalonym gmachu Biblioteki Ordynacji Krasińskich. Tak zakończyła żywot cenna emigracyjna księżnica. Uratowane z pożogi 45 rękopisów przechowuje obecnie Biblioteka Narodowa, natomiast o istnieniu przepadłych wiemy tylko dzięki opublikowanym i zachowanym katalogom.

Rapperswil niezłomnie podtrzymywał patriotyczne tradycje. W latach 1936-1951 funkcjonowało tam Muzeum Polski Współczesnej mające promować historię, gospodarkę, kulturę i sztukę II Rzeczypospolitej. Eksponowano tam wystawy dorobku polskich twórców – plastyków, malarzy, grafików, informowano o walorach przyrodniczych Polski zachęcając do turystyki. Skompletowana wówczas biblioteka zaspokajała głównie potrzeby Muzeum. Książnica uaktywniła się w okresie II wojny światowej, kiedy to biorąc pod uwagę ogrom strat polskiej książki gromadziła wszelkimi sposobami polonika z myślą o przyszłości. Przyczyniła się też wielce przy organizacji kształcenia żołnierzy polskich z II Dywizji Strzelców Pieszych, internowanych od czerwca 1940 r. w Szwajcarii, dostarczając im literatury i rozmaitych podręczników. W zamian Muzeum otrzymało różne wojskowe pamiątki, depozyty oraz cenne Archiwum II Dywizji.

W okresie powojennym 1945-1951 pieczęć nad Muzeum w Rapperswilu przejęły władze Polski Ludowej co zahamowało jego działalność. Początkowo Biblioteka krótko funkcjonowała jeszcze na starych zasadach, lecz z biegiem czasu zmieniała pod naciskiem swój profil, stała się ośrodkiem krajowej propagandy. Gmina Rapperswil wypowiedziała dzierżawę zamku. Księgozbiór został oceniony przez władze komunistyczne i przewieziony do Polski, gdzie uległ rozproszению. W grudniu 1951 r. Muzeum Polskie postawiono w stan likwidacji, a jego miejsce zajęło przejściowo Szwajcarskie Towarzystwo Zamków. Emigracja polska nie pozostała jednak bezczynna wobec tego ciosu. W 1954 r. dzięki przychylności pewnych środowisk szwajcarskich powstało Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu walczące o jego reaktywację, które zorganizowało nawet kilka wystaw historycznych i sympozjum poświęcone Kopernikowi.

Jednak dopiero w 1975 r. zdołano zorganizować na nowo Muzeum Polskie istniejące do chwili obecnej. Placówka eksponuje m.in. więzi polsko-szwajcarskie przypominając sławnych rodaków na ziemi Helwetów

i Szwajcarów związanych z Polską. Dlatego w Muzeum znajdują się m.in. pamiątki po Ignacym Janie Paderewskim, który w końcu XIX w. mieszkał koło Lozanny; Gabrieli Narutowiczu – profesorze i dziekanie na Politechnice w Zurychu, Ignacym Mościckim – asystencie na Uniwersytecie we Fryburgu.

W Vevey nad Jeziorem Lemańskim przebywał Henryk Sienkiewicz działający po I wojnie światowej w Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny. W Muzeum są pamiątki po Kazimierzu Pułaskim i Tadeuszu Kościuszcze, zmarłym w Solurze, którego urna z sercem do 1927 r. była w specjalnym mauzoleum zamkowym. Szwajcarami zasłużonymi dla naszego kraju byli m.in. budowniczy Zamku Królewskiego w Warszawie – Matteo Castelli i Giovanni Battista Trevano. Ze Szwajcarii pochodził Maurice Glayre, doradca Stanisława Augusta Poniatowskiego i Friedrich Herrenschand, lekarz króla. Warto nadmienić, że bibliotekarz ostatniego króla – Marek Reverdil także pochodził ze Szwajcarii.

Z czasów późniejszych wymienić można rodziny cukierników działających w Polsce: Semadenich, Loursa czy Zambonich. W Muzeum zgromadzono oczywiście od nowa wiele zabytków kultury polskiej z różnych okresów, świadków historycznych wydarzeń z czasów zaborów, powstań narodowych, II Rzeczypospolitej, II wojny światowej. Oprócz pamiątek związanych z poszczególnymi osobami i wydarzeniami ekspozowane są liczne przedmioty rzemiosła artystycznego, sztuki użytkowej, militaria.

Bogate zbiory malarstwa polskiego reprezentują m.in. obrazy Juliana Fałata, Juliusza Kossaka, Leona Wyczółkowskiego, Olgi Boznańskiej. Cenną kolekcją są miniatury portretowe Wincentego Lesseura i reprodukcje dzieł Rubensa i Rembrandta ofiarowane przez rodzinę Tarnowskich. Muzeum dysponuje też bogatą kolekcją (1500) numizmatów i medali. Dział etnograficzny może zaimponować zbiorami polskiej sztuki ludowej (malarstwo, rzeźba, stroje regionalne). W 1987 r. otwarto w kamienicy „Burghof” obok wzgórza zamkowego Bibliotekę i Archiwum Muzeum Pol-

skiego. Zbiory liczące 20 tys. wol. oprócz fachowej literatury dla muzealników zawierają głównie polonika, w tym znaczną liczbę prasy emigracyjnej; udostępnia się je zainteresowanym po wcześniejszym uzgodnieniu. Zasób pochodzi przeważnie z darów prywatnych i od instytucji. Wyróżniającą się darowizną jest przekaz Jadwigi i Jana Nowak-Jeziorańskich (m.in. grafika XVI-XVIII w., dokumenty wojenne i powojenne) eksponowany w wydzielonym pomieszczeniu. Z zapisu płk. Romana Umiastowskiego pochodzi niezwykle cenna kolekcja kilkuset map i planów od XV do XVIII w. Zbiory te są opisane w opublikowanych katalogach, a w 1997 r. odbyła się wystawa cennych eksponatów na Zamku Królewskim w Warszawie.

Biblioteka może też poszczycić się starymi drukami. Cymeliami w jej zasobach są m.in. takie pozycje jak *De revolutionibus orbium coelestium* Mikołaja Kopernika z 1565 r. oraz *Kronika polska* Marcina Kromera z 1558 r. – obie księgi wydrukowane były w Bazylei. Do zbiorów Biblioteki trafiły też archiwa np. rodziny Potulickich, pisarzy Józefa Mackiewicza, Jerzego Stempowskiego i Muzeum Polskiego. Muzeum Rapperswilskie jako znacząca placówka kulturalna na emigracji, było w 1977 r. członkiem – założycielem Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie. W Rapperswilu ma siedzibę jej sekretariat i odbyło się tu kilka sesji z udziałem towarzystw naukowych i kulturalnych, w ostatnich latach także krajowych.

Od czasu przemian w Polsce Muzeum oficjalnie współpracuje z wieloma instytucjami, m.in. z Muzeum Narodowym w Warszawie, Muzeum Pałacu w Wilanowie, Biblioteką Jagiellońską, Zakładem Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu. Szczególny związek łączy Muzeum Polskie z Biblioteką Narodową, która w 1993 r. zorganizowała wystawę pt. „Rapperswil wczoraj i dziś...” z towarzyszącymi jej publikacjami. W kolejnym 1994 r. powstało też przy Bibliotece Narodowej Towarzystwo Rapperswilskie w celu propagowania tej zasłużonej emigracyjnej placówki. W ramach dokumentowania cennych zbiorów rapperswilskich Biblioteka Narodowa za-



początkowała te prace w 2009 r. publikacją katalogu starych druków. Dzięki współpracy z instytucjami emigracyjnymi od dawna, a krajowymi od czasu przemian, Muzeum prowadzi różnorodną działalność. Odbywają się prezentacje kultury i sztuki polskiej, organizowane są konferencje, recitale muzyczne, placówkę odwiedzają muzealnicy, archiwiści, bibliotekarze.

Pomimo zakusów w 2007 r. ze strony pewnych środowisk szwajcarskich zmierzających do likwidacji Muzeum, zdołało ono obronić się dzięki nieugiętej postawie kierownictwa i wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ambasady RP. Placówka jest utrzymywana przez Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego oraz od 1978 r. Polską Fundację Kulturalną LIBERTAS. Dotacje przeznacza też Ministerstwo, jak również Senat RP, z którego środków wydano np. w 2008 r. polsko-niemiecko-angielski informator o historii i zbiorach Muzeum.

W 2010 r. w związku z jubileuszem 140-lecia utworzenia Muzeum Polskiego odbył się w Warszawie tzw. „Festiwal Rapperswilski”, w którym wzięły udział największe biblioteki, muzea i archiwa – ogółem dwanaście instytucji. Zorganizowały one w swoich siedzibach wystawy dokumentów, fotografii i pamiątek związanych z Rapperswilem. Pokazy publikacji, które trafiły do kraju po likwidacji Muzeum w 1951 r., urządziły: Biblioteka Publiczna, Biblioteka Narodowa, Centralna Biblioteka Wojskowa, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Rapperswiliana zaprezen-

towały też: Muzeum Narodowe, Muzeum Wojska Polskiego oraz Zamek Królewski. W Archiwum Polskiej Akademii Nauk wystawiono popioły spalonych w 1944 r. zbiorów rapperswilek. Ponadto odbyły się wykłady, sesje, koncerty, pokazy filmów dokumentalnych jak np. „Serce Polski – Rapperswil”. O wszystkich tych imprezach informował okolicznościowy przewodnik, a władze Warszawy ułatwiły dla chętnych dojazd do instytucji uczestniczących w obchodach.

Uhonorowanie Muzeum Polskiego świadczy o jego randze i roli jaką wciąż pełni stojąc na straży zachowania narodowej tożsamości. Możliwość istnienia tej placówki na przyjaźnej szwajcarskiej ziemi oddaje w pełni napis umieszczony na Kolumnie Barskiej wzniesionej przez hr. Platera w setną rocznicę sławnej Konfederacji: MAGNA RES LIBERTAS.

MARTYNA FIGIEL



PRAWO W BIBLIOTECE

PORADY PRAWNE

Kwalifikacje bibliotekarskie

Szanowna Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”.
Pragnę podzielić się z Wami moimi przemyśleniami: o pracy w bibliotece marzyłam jeszcze w liceum. Po maturze w 1976 r. rozpoczęłam pracę w bibliotece publicznej i pracuję w niej do dziś. Chciałam być oczywiście pracownikiem kompetentnym, więc ukończyłam pomaturalne zaoczne studium bibliotekarskie półtoraroczne (bo tylko takie wówczas było). Byłam i jestem bibliotekarzem z zamiłowania (rodzina żartuje, że jestem „nawiedzona”), pełna nowych pomysłów i rozwiązań. Po 1989 r. do pracy w bibliotece zostały przyjęte osoby przypadkowe, które w wyniku zmian ustrojowych utraciły swą dotychczasową pracę. Niedawno „zalały” się na ostatni kurs dwuletniego pomaturalnego studium bibliotekarskiego i awansowały na starszego bibliotekarza. I tutaj przemawia przede mną gorycz, że ja po tylu latach oddanej pracy nie mogę awansować. Jestem tylko bibliotekarzem. Pracuję na pół etatu, więc gdybym chciała zrobić studia bibliotekarskie, to wszystkie pieniądze, które zarobię, musiałabym przeznaczyć na czesne, dojazdy (ponad 200 km) i noclegi. Poza tym, niedługo po ukończeniu studiów osiągnęłabym wiek emerytalny więc to wszystko nie ma sensu. Z tego wnioszek, że nie warto być nadgorliwym, bo gdybym później ukończyła studium, to nie miałabym

tego problemu. Moim zdaniem, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich powinno stanąć po stronie bibliotekarzy, którzy są pokrzywdzeni i starać się o zmianę przepisów prawnych. Wiem, że jest to tylko sprawa ambicjonalna, ale czuję się pokrzywdzona.

(Nazwisko i adres
do wiadomości redakcji)

Szanowna Pani

Otrzymałam list Pani z 10 kwietnia br. za pośrednictwem redakcji „Poradnika Bibliotekarza”. Chciałabym pomóc, ale brakuje mi ważnych informacji, mianowicie: czy Pani średnie wykształcenie ogólne zostało zakończone zdaniem matury, jakie stanowisko służbowe przysługuje Pani obecnie (młodszy bibliotekarz, bibliotekarz), jaką funkcję pełni Pani w Gminnej Bibliotece Publicznej (pracownik, kierownik biblioteki), czy przełożony wymaga od Pani uzupełnienia wykształcenia i uzależnia od tego kontynuowanie zatrudnienia? Na wstępie przekazuję wiadomości dotyczące możliwości dokończenia zawodowego. Oprócz wyższych studiów bibliotekoznawczych (licencjackich, czy magisterskich) można uzupełnić kwalifikacje bibliotekarskie na poziomie studium, w jedynym funkcjonującym obecnie, dwuletnim, pomaturalnym studium bibliotekarskim, na wydziale stacjonarnym, zaocznym lub przez złożenie egzaminu eksternistycznego. Wydział Bibliotekarski prowadzony jest w **Państwowym Pomaturalnym Studium Kształcenia Animatorów Kultury**

i Bibliotekarzy we Wrocławiu. Dane adresowe Studium: 50-238 Wrocław, ul. Niemcewicza 4, tel. 71 71 322 20 68, 71 322 76 82, adres e-mail: skiba@skiba.edu.pl.

Na stronie internetowej znajdzie Pani informacje o Studium, rekrutacji na wydział stacjonarny i zaoczny w roku 2012/2013. Natomiast szczegółowe informacje o warunkach i wymaganiach dotyczących przystąpienia do egzaminu eksternistycznego można uzyskać w kontakcie telefonicznym lub mailowym z upoważnionym pracownikiem pedagogicznym Studium.

Proszę o uzupełnienie brakujących danych dotyczących stanowiska zawodowego i pełnionej funkcji, abym mogła przekazać Pani dodatkowe informacje w sprawie wymagań kwalifikacyjnych, które ulegną zmianie w związku z wykonaniem delegacji zawartych w zmienionej ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej i konsekwentnie w ustawie o bibliotekach.

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA

[k.kuzminska@chello.pl]

MASZ PROBLEM – NAPISZ!

RELACJE

Bibliotekarka nowoczesną kobietą

Biblioteka Główna Uniwersytetu Pedagogicznego przy współpracy z Biurem Promocji i Karier Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie zorganizowała cykl bezpłatnych spotkań: „Bibliotekarka nowoczesną kobietą”. Cykl spotkań był następstwem przeprowadzonych przez Agnieszkę Folgę i Joannę Kołakowską badań ankietowych wśród studentów Uniwersytetu Pedagogicznego w roku akademickim 2010/2011. Celem ankiety była analiza społecznej atrakcyjności osób pracujących w zawodzie bibliotekarza. Badania potwierdziły panujący w powszechnej opinii stereotyp, że praca bibliotekarza kojarzy się tylko z wypożyczaniem książek. Ponadto badania wykazały, że bibliotekarze nie są uznawani za osoby dobrze ubrane i nie są kojarzeni z atrakcyjnością fizyczną. W związku z tym, że aż 90% respondentów uznało, że postawa bibliotekarki ma bardzo duży wpływ na wizerunek biblioteki postanowiliśmy zorganizować cykl spotkań dla kobiet pracujących w zawodzie bibliotekarza. Dodatkowo idea zorganizowania spotkań powstała z powodu deficytu tego typu inicjatyw przeznaczonych dla kobiet bibliotekarki, jak również z braku spotkań łączących „przyjemne z użytecznym”.

Zajęcia poświęcone były zagadnieniom psychologicznym, jak również aspektom związanym z wizerunkiem zewnętrznym. Był to cykl dwóch spotkań, które odbyły się 23 lutego i 15 marca 2012 r. w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Pedagogicz-

nego w godzinach od 16⁰⁰ do 20⁰⁰. Istotą wykładów był rozwój osobisty, trening interpersonalny, podniesienie samooceny, jak również integracja kobiet pracujących w zawodzie bibliotekarza. Spotkania dały możliwość wykorzystania zdobytej wiedzy w pracy bibliotekarza, spojrzenia na swoje życie z nowej perspektywy, naukę zmiany planów w konkretne cele, wyzwolenia się z błędnej identyfikacji ze świadomością społeczną oraz podążania własną, oryginalną drogą.

Spotkania były zorganizowane dla kobiet z tego względu, że zawód bibliotekarza jest sfeminizowany i stereotyp dotyczy głównie kobiet. W spotkaniach wzięło udział ok. 90 uczestniczek. Ze względu na bardzo duże zainteresowanie byliśmy zmuszeni zamknąć zapisy drugiego dnia.

Wykłady prowadzili specjaliści z danej dziedziny. Podczas pierwszego spotkania 23 lutego 2012 r. po przywitaniu uczestniczek przez dyrektora biblioteki dra Stanisława Skórkę wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr hab. Zbigniew Nęcki – psycholog społeczny nt. „Blaski i cienie komunikacji społecznej”. Podczas wykładu profesor przedstawił aspekty komunikacji interpersonalnej. Poświęcił go rozmowie, omówił język słów oraz język ciała, a także przedstawił meandry poprawnej komunikacji.

Po przerwie kawowej kosmetolog/wizażystka Aldona Malarz z Gabinetu Kosmetycznego „Imbir”



Warsztaty wizerunkowe cieszyły się dużym zainteresowaniem bibliotekarek

Fot. Krzysztof Sobkowiak

wystąpiła z prezentacją: „Jak dobrze poczuć się w swojej skórze, czyli parę konkretów na temat skóry i podstaw pielęgnacji oraz makijażu” dokonując jednocześnie praktycznego pokazu makijażu.

Kolejne wystąpienie fryzjera stylisty Piotra Janusa dotyczyło zastosowania współczesnych trendów fryzjerskich. Po części teoretycznej chętne uczestniczki mogły skorzystać z porad dotyczących fryzur. Panie z dużym zainteresowaniem i entuzjazmem wysłuchały opinii stylisty na temat własnych fryzur przy ogólnym zaciekawieniu audytorium.

Podczas pierwszego spotkania uczestniczki miały możliwość wylosowania nagród. Aldona Malarz ufundowała dwie nagrody na zabiegi w gabinecie kosmetycznym „Imbir”. Natomiast Piotr Janus również zaoferował dwóm nagrodzonym osobom strzyżenie i koloryzację we własnym salonie. Dodatkowo każda z uczestniczek jako upominek otrzymała gadżety promocyjne uczelni, jak również krem od Krakowskiej Firmy Kosmetycznej Bielenda. Podczas drugiego spotkania uczestniczki miały możliwość wylosowania sześciu zestawów kremów Bielenda. Ponadto firma kosmetyczna Oriflame, która prezentowała swoją ofertę podczas drugiego spotkania przeznaczyła dla dziesięciu uczestniczek zestawy kosmetyków. Upominki firmy Oriflame trafiły do pań wyłonionych także w drodze losowania. W czasie lutowego spotkania istniała jeszcze możliwość wylosowania dwóch nagród ufundowanych przez stylistkę Małgorzatę Kuser w postaci voucheru na godzinne spotkanie: zakupy ze stylistką lub konsultacje dotyczące wyboru odpowiednich ubrań i dodatków.

Podczas drugiego spotkania 15 marca 2012 r. Michał Mącznik – personal coach przeprowadził

szkolenie: „Zmień swój status, dbaj o relacje”. Na szkoleniu można było się dowiedzieć czym są gry statusowe i skąd się wzięły oraz jakie jest ich zastosowanie w celu dbałości o relacje z innymi. Uczestniczki dowiedziały się jak stosować gry statusowe, aby budować swój autorytet, jak również jakie zachowania podnoszą i obniżają nasz status w grupie.

Ostatnie wystąpienie stylistki Małgorzaty Kuser: „Tajemnice świadomego kreowania swojego wizerunku” odpowiedziało na pytania: jak rozpoznać swoją sylwetkę, wybrać najlepsze kolory dla siebie, nauczyć się komponować garderobę oraz stać się prawdziwie stylową kobietą.

Na zakończenie każda z uczestniczek otrzymała zaświadczenia potwierdzające uczestnictwo w cyklu spotkań. Biblioteka jako instytucja niedochodowa bardzo dziękuje prowadzącym, którzy zechcieli wystąpić bez honorarium i dodatkowo ufundowali nagrody dla uczestniczek. Dziękujemy również firmie kosmetycznej Bielenda z Krakowa, która przekazała upominki dla wszystkich uczestniczek, jak również Firmie Oriflame.

Patronami medialnymi przedsięwzięcia zostali: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, „Poradnik Bibliotekarza”, Radio Plus, portale: Miasto Kobiet, Republika Kobiet – Repka.pl oraz internetowy serwis kobiet – Obcasy.pl. Mamy nadzieję, że uczestnictwo w spotkaniach przełoży się na wizerunek bibliotek oraz pomoże przelamać panujące stereotypy, ponieważ osoby pracujące w bibliotekach reprezentują własne miejsce pracy.

AGNIESZKA FOLGA
JOANNA KOLAKOWSKA
Biblioteka Główna UP w Krakowie

Być twórczym, być wzorcem, być blisko ucznia

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku już po raz dziewiąty zorganizowała 15 lutego br. sesję metodyczną. Wzięło w niej udział blisko stu nauczycieli różnych specjalności, nauczyciele bibliotekarze bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Obecna sesja została poświęcona zagadnieniu kreatywności i konieczności rozwijania możliwości twórczych nauczycieli, a patronat nad nią objęło Polskie Stowarzyszenie Kreatywności.

Spotkanie zatytułowane *Kreatywność nauczyciela – inspiracją rozwoju pasji i talentu ucznia* rozpoczęła Małgorzata Kłos, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku, która powitała zaproszonych gości oraz uczestników sesji. Dyrektor Kłos podkreśliła zbieżność głównych założeń konferencji z nieprzemijającymi ideami, które propagował Janusz Korczak. We wstępie sesji dyrektor PBW zauważyła, że bardzo ważny w życiu każdego ucznia jest wiarygodny, inspirujący nauczyciel. Tylko pedagog obdarzony nieustanną potrzebą poznawania i samokształcenia ma szansę stać się autentycznym przewodnikiem młodego człowieka.

Kontynuując ten ważny wątek Anna Przybylska, prezes Polskiego Stowarzyszenia Kreatywności, omówiła pozornie oczywiste cechy, charakteryzujące dobrego nauczyciela. W wystąpieniu *Nauczyciel – siewca, żniwiarz, a może kreator uczniowskich pasji – o dylematach twórczego nauczyciela* prezes PSK wyjaśniła rangę niezastąpionej obecności drugiego człowieka – przewodnika, który potrafi wyzwolić potencjał dziecka. Jedną z takich osób może być twórczy, nietuzinkowy pedagog. Jak nikt inny zdaje on sobie sprawę z szeregu wyzwań, które stoją przed uczniem we współczesnym, niestety, coraz bardziej odhumanizowanym świecie.

Młodzi ludzie mają często trudność z odnawianiem w sobie chęci poznawania, tworzenia i zdobywania nowych umiejętności, dlatego każde dziecko potrzebuje opieki i wsparcia ze strony nauczyciela. Na wychowawcy spoczywa ogromna odpowiedzialność za rozwój ucznia. Wprawdzie bycie wzorcem i skuteczne motywowanie podopiecznych nie jest łatwym zadaniem, ale z pewnością jest możliwe. Anna Przybylska udokumentowała tę tezę na przykładzie jednej ze swoich uczennic, która dzięki jej staraniom odkryła talent plastyczny i zdobyła wykształcenie artystyczne.

W kolejnym wystąpieniu dr Beata Kapela-Bażyńska, reprezentująca Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego oraz Niepubliczny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „Creative” w Sopocie przedstawiła sytuację, w której *Nie pasywni – kreatywni! – nauczyciele i uczniowie na lekcjach* mogą osiągać najlepsze efekty współpracy. Pozwalając sobie nawzajem na błędy i uwzględniając własne możliwości oraz ograniczenia ci swoiści partnerzy w edukacji, mogą czerpać ogromną satysfakcję z pogłębiania wiedzy. Warunkiem jest jednak interaktywny kontakt ucznia i nauczyciela podczas zajęć. W dydaktyce warto sięgać po metody bazujące na doświadczeniu, bo wówczas łatwiej wzbudzić potrzebę dalszego poznawania. Równie ważna jest osobowość pedagoga, który wchodząc w rolę przewodnika na lekcji, wysyła podopiecznym jasny przekaz na temat systemu wartości edukacyjnych, jakie reprezentuje. Zadaniem nauczyciela jest tak oddziaływać na dziecko, by odczuwało naturalną motywację do aktywności, świadomie wykorzystywało własne predyspozycje i poznało najbardziej korzystny dla siebie styl uczenia się. Wychowawca obdarzony pozytywną wizją nauczania, będzie w stanie zarazić twórczym optymizmem swoich uczniów.

Kolejna z prelegentek – dr Adriana Barska, wykładowca w Instytucie Pedagogiki Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, zaskoczyła słuchaczy niezwykle syntetycznym ujęciem tematu *Nauczyciel a status tożsamości osiągniętej*, budząc podziw jasną definicją twórczego pedagoga. W swojej wypowiedzi dr Barska wyjaśniła możliwości klasyfikacji statusów tożsamości zawodowej nauczyciela, opierając się na psychospołecznej koncepcji rozwoju ego Erika Eriksona, czyli tożsa-



Zajęcia z nauczycielami bibliotekarzami

mości osiągniętej, moratoryjnej, nadanej i rozproszonej. Idealem byłoby, aby absolwenci kierunków pedagogicznych, a następnie nauczyciele mogli się znaleźć w pierwszej grupie osób z jasno sformułowaną tożsamością zawodową. Jedynie w takim przypadku można mówić o świadomym i skutecznym nauczaniu.

Już podczas przerwy uczestnicy mieli okazję na gorąco skomentować wypowiedzi pierwszych wykładawców. Najwięcej emocji wzbudził dyskurs na temat realnych możliwości pogodzenia trudnej, nieco uschematyzowanej rzeczywistości szkolnej z ideą kreatywnego kształcenia.

Drugą część spotkania rozpoczęła prezentacja Ludmiły Chakunovej – pracownika naukowego Wydziału Psychologii i Pedagogiki Akademii Medycznej w Grodnie oraz niezwykle promotorki oświatowych i kulturalnych działań grodzieńskich uczniów oraz studentów. L. Chakunova, która jest także aktywnym członkiem Polskiego Stowarzyszenia Kreatywności, omówiła formy pracy z dziećmi i młodzieżą, sprzyjające wykorzystaniu możliwości i talentów młodych osób. Zauważyła, że w zestawieniu z doświadczeniami polskich pedagogów można znaleźć wiele podobieństw w zakresie stosowanych metod pracy twórczej. Nasi wschodni sąsiedzi również wykorzystują każdą okazję na terenie szkoły i poza nią, by wspierać uzdolnienia uczniów. W kołach zainteresowań, organizowanych wspólnie imprezach i projektach, spontanicznych przedsięwzięciach wychowawcy odnajdują pojedyncze osoby, które wymagają troskliwej uwagi i opieki mentora. Wystąpieniu *Kreatywność nauczycieli na Białorusi* towarzyszył pokaz w interesujący i barwny sposób ilustrujący twórcze pomysły pedagogów z Grodna.

Wypowiedź Anny Franek z Pracowni pod Błękitnym Drzewem w Gdańsku zatytułowana *W cieniu błękitnego drzewa – wspieranie aktywności twórczej* udowodniła, iż polskich nauczycieli cechuje również duża pomysłowość w pracy z najmłodszymi. A. Franek opowiedziała słuchaczom, w jaki sposób razem z Marzeną Riegel, także nauczycielką, zrealizowały swoje twórcze pasje. Zdradziła zebranym, jak po dosyć długiej przerwie w zawodzie pedagoga zupełnie świeżym spojrzeniem zaczęła oceniać własne możliwości twórcze i realizować marzenia.

Obie panie z jedynek w swoim rodzaju prac szydełkowych uczyniły prawdziwą sztukę. Samodzielnie tworzą niezwykle pomoce dydaktyczne,

a przede wszystkim coraz bardziej rozszerzają działalność szkoleniową w kierunku młodszych i starszych odbiorców. Są autorkami książek i pomocy dydaktycznych dla nauczycieli, inspirują dzieci i uczą, jak tworzyć nietypowe książki. Założycielki Pracowni pod Błękitnym Drzewem mogą służyć za przykład innym pedagogom, którzy być może za bardzo popadają w edukacyjne schematy.

Zawodową grupę nauczycieli bibliotekarzy – w ostatnim tego dnia wystąpieniu – reprezentowała Ewa Kasprowiak ze Szkoły Podstawowej nr 49 w Gdańsku. Uczestnicy mieli okazję poznać osiągnięcia tej niezwykle aktywnej bibliotekarki, dzięki wystąpieniu pt. *Nauczyciel bibliotekarz odkrywca i opiekunem utalentowanego ucznia – przykład dobrych praktyk*. E. Kasprowiak omówiła sposoby pomocy szczególnie uzdolnionym plastycznie uczniom na przykładzie jednego ze swoich podopiecznych – Tomka, dla którego stała się przewodnikiem w rozwijaniu ponadprzeciętnych możliwości. Udowodniła tym samym, że nawet pedagog, który nie ma możliwości stałej pracy z uczniem, ale jest wrażliwy na potrzeby młodego człowieka, może stać się kreatorem pasji. Nauczyciel bibliotekarz jako pedagog zaznajomiony z różnymi dziedzinami wiedzy, często z przygotowaniem wielokierunkowym, jest szczególnie wrażliwy na sygnały płynące od uczniów, z których każdy przecież trafia do biblioteki szkolnej.

Ostatni punkt programu zakładał wymianę doświadczeń uczestników sesji i rzeczywiście czas przeznaczony dla słuchaczy okazał się niezbędny. Uczestnicy emocjonalnie zareagowali na tezy podnoszone podczas konferencji i rozgorzała wśród nich dyskusja, którą można podsumować w kilku słowach: warto wykraczać poza utarte schematy w nauczaniu, ponieważ bycie twórczym i odkrywanie dziecięcych pasji jest największą radością w trudnym zawodzie nauczyciela.

Sesja zgromadziła nauczycieli bibliotekarzy i pedagogów różnych przedmiotów z całego województwa pomorskiego. Ich zainteresowanie tematem kreatywności i aktywne uczestnictwo w dyskusji świadczy o potrzebie częstszych spotkań, które posłużą wymianie doświadczeń. Sesja metodyczna w PBW w Gdańsku była ku temu doskonałą okazją, więc na pewno warto organizować takie spotkania w kolejnych latach.

ZDZISŁAWA WOŹNIAK-LIPIŃSKA

kierownik Wydziału Promocji i Współpracy
ze Środowiskiem PBW w Gdańsku

Wydawnictwo Miejskie Poznań

To rzadki przypadek funkcjonowania wydawnictwa samorządowego, można powiedzieć lokalnego, jednak swym zainteresowaniem tematycznym i rozpoznaniem rynkowym wychodzącym poza spodziewany krąg ograniczeń. Pod nazwą użytą w tytule funkcjonuje dopiero od 2011 r., do tego czasu nazywało się po prostu Wydawnictwem Miejskim. Ponieważ służy niejako do informacyjnej obsługi społeczności lokalnej, powstało w 1994 r. na bazie dwóch informatorów i kroniki Poznania.

Działalność wydawniczą o charakterze usługowym na rzecz jednostek organizacyjnych urzędu miasta można niejako wyłączyć poza obręb naszych zainteresowań. Natomiast warto skupić uwagę na publikacjach nieperiodycznych wydawanych z własnej inicjatywy. Są to albumy prezentujące architekturę stolicy Wielkopolski, dobierane tematycznie albumy fotograficzne, głównie o charakterze historycznym, biografie i wspomnienia ludzi ważnych dla dziejów i losów miasta, bibliofilskie teki z reprodukcjami widoków Poznania. Osobnym obszarem tematycznym są wydawane od 2003 r. książki dla dzieci i młodzieży zarówno o charakterze popularyzatorskim, jak i stricte literackim. W dziale przygotowującym książki i albumy zatrudnione są 3 osoby, wydawnictwo posiada własne studio graficzne, przygotowuje publikacje także w wersji elektronicznej.

Pierwszymi tytułami wydanymi przez Wydawnictwo Miejskie i zarejestrowanymi w „Przewodniku Bibliograficznym” były dwie publikacje o objętości broszurowej a dotyczące higieny i medycyny, pochodzące z lat 1994 i 1998. Po kilku latach przerwy od 2003 r. rozpoczęto regularne wydawanie książek dokumentujących przeszłość, dzień dzisiejszy Poznania i sylwetki osób, które zasłużyły się dla miasta w przeszłości.

Poważnym przedsięwzięciem od strony wydawniczej i poznawczej wydawnictwa było trytomowe wydanie *Wspomnień architekta Władysława Czarneckiego (1895-1983)*. Kolejne tomy ukazały się w latach 2005-2008. Autor urodził się i studiował architekturę we Lwowie, od 1925 r. zamieszkał

w Poznaniu po wygraniu konkursu na architekta miasta. Uczestniczył w obydwu wojnach światowych, w Poznaniu pracował, projektował osiedla, szkoły i inne obiekty, prowadził wykłady dla swoich następców w Poznaniu i we Wrocławiu. W dorobku edytorskim Wydawnictwa Miejskiego istotną stała się seria wznowień publikacji, wydanych poprzednio, niektóre dotyczą okresu Oświecenia, czasów saskich i panowania ostatniego króla polskiego. Wszystkie mają natomiast związek czasowy i terytorialny z Wielkopolską. I tak np. jako wznowienie ukazała się w 2007 r. praca Franciszka Chłapowskiego z początku XX w. a dotycząca uczonego jezuity okresu Oświecenia *Józef Rogaliński – uczonego poznański czasów Oświecenia. Fizyk, astronom, pedagog*.

Z kolei Kazimierz Jarochoński (1829-1888), historyk i publicysta, współzałożyciel Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, należał do pionierów badań nad epoką saską w Polsce. Wydawnictwo Miejskie w 2007 r. przypomniało jego rozprawy zatytułowane *Zdobywcy i okupanci staropolskiego Poznania*.

Z okresu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego pochodzi decyzja o powołaniu w miastach królewskich Komisji Dobrego Porządku, czyli koleżeńskich instytucji administracji miejskiej. Komisję poznańską przypomniała w 2005 r. Bogna Tyszkiewicz w opracowaniu *Komisja Dobrego Porządku w Poznaniu 1780-1784*.

Tematyka historyczna jest wszechstronnie obecna w dorobku Wydawnictwa Miejskiego. W 2006 r. wydano dwa tytuły związane z dwustuleciem pobytu Napoleona Bonaparte w Poznaniu. Jest dużo publikacji dotyczących wydarzeń ostatniego stulecia: od Powstania Wielkopolskiego w 1918 r., przez album fotograficzny dokumentujący dramatyczne wydarzenia z 1956 r. zatytułowany *Echa Czerwca*, po Krystyny Laskowicz *Dekada. Czas nadziei i oporu. Poznań 1980-1989*.

W 2006 r. wydano wznowienie wspomnień znanego polskiego pisarza, związanego z Wiel-

kopolską – Arkadego Fiedlera *Mój ojciec i dęby* – wydane poprzednio w Wydawnictwie Poznańskim i w Iskrach. Dwa wydania miał zbiór poezji dla dzieci z własnego dorobku wydawnictwa, książeczka Elizy Piotrowskiej *Jadę tramwajem i Poznań poznaję* wydana w 2008 i 2011 r.

Dla dzieci w 2009 r. wydano komiks znanego grafika Bohdana Butenki *O Kwapiszonie, niezwyklejm Poznaniu, tajemniczy listu i...* Dorośli mogą cho- dzić z dziećmi po Poznaniu z tą książeczką w rękę i objaśniać historię i topografię miasta, jak i przy- gody Kwapiszona. W dorobku wydawcy są też powieści dla dzieci: Doroty Kasprzak *Smok z Zam- kowej Góry* (2010) i wznowienie powieści Tade- usza Kraszewskiego *Robin Hood: według legend i opowieści* (2006).

Posnania współpracuje z 60 księgarniami (także uczelnianymi) na terenie Poznania i kilkunastoma na terenie kraju, głównie w Warszawie i Krako- wie. Także z czterema hurtowniami książkowymi w Poznaniu oraz ogólnopolskimi, takimi jak: Firma Księgarska Olesiejuk, OSDW Azymut i Matras.

Książki wydawnictwa zdobywały wyróżnienia, m.in. w ogólnopolskim konkursie na Najpiękniej- szą Książkę Roku, zainicjowanym i organizowa- nym od lat przez Polskie Towarzystwo Wydawców

Książek. Zbiorowa publikacja *Architekci i urbani- styka Poznania* otrzymała w 2007 r. nagrodę mini- stra budownictwa. A samo wydawnictwo z okazji 180-lecia biblioteki Raczyńskich uhonorowane zostało tytułem „Amica Raczyńscianae”.

Można powiedzieć, że w przypadku Posnania mamy do czynienia z fenomenem samorządowym i wydawniczym. Nie ma w kraju drugiego miasta, w którym taki pozytywny byt funkcjonuje. Władze i zapewne mieszkańcy żadnego z miast polskich nie czują takiej więzi ze swoim miastem i całym regio- nem jak Wielkopoleanie i Poznańczycy. Niech więc się darzy mieszczanom i Bambrom poznańskim i niech dalej reszta Polski zazdrości im rozsądku, pomysłowości i gospodarności.

* * *

Wiadomość z 1 lutego 2012 r. Dariusz Jaworski, dotychczasowy dyrektor Wydawnictwa Miejskie- go Posnania, wcześniej dziennikarz w „Gazecie Wyborczej” i „Tygodniku Powszechnym” został wiceprezydentem Poznania i będzie kierował kul- turą, oświatą i sportem. Pani dyrektor Katarzynie Kamińskiej najlepsze życzenia w nowej pracy.

BOGDAN KLUKOWSKI

Laureaci II etapu konkursu Bibliotekarz Roku 2011

Po raz drugi Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich organizuje konkurs na Bibliotekarza Roku. Zakończył się pierwszy etap; w 14 okręgach dokonano wyboru Bibliotekarzy Roku poszczególnych województw. Bibliotekarze Roku w województwach:

- dolnośląskim: Anna Janus
- kujawsko-pomorskim: Grażyna Kędzierska
- lubelskim: Małgorzata Zińczuk
- lubuskim: Teresa Zawalna
- łódzkim: Izabela Gajda
- małopolskim: Maria Marek
- mazowieckim: Anna Skubisz-Szymanowska
- opolskim: Halina Kaletowska
- podlaskim: Małgorzata Rokicka-Szymańska
- pomorskim: Paweł Braun
- śląskim: Małgorzata Kępka
- warmińsko-mazurskim: Elżbieta Dziubińska
- wielkopolskim: Halina Radoła
- zachodniopomorskim: Danuta Krajewska

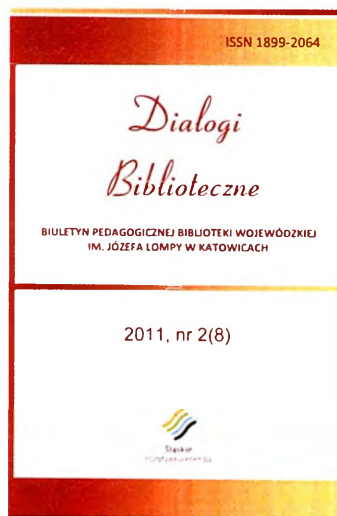
Przed nami głosowanie na Bibliotekarza Roku 2011. Każdy ma prawo oddać jeden głos na każdego kandydata. To Ty decydujesz, kto zostanie Bibliotekarzem Roku!

„Dialogi Biblioteczne” – półrocznik dla nauczycieli bibliotekarzy

Pomysł założenia „Dialogów Bibliotecznych”, czasopisma Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Józefa Lompy w Katowicach, pojawił się w 2007 r. Idea jego powstania była związana z chęcią wspierania pracy bibliotekarzy szkolnych z Górnego Śląska oraz zapewnienia im możliwości popularyzacji własnych osiągnięć. Do podjęcia tej inicjatywy zachęciła nas wieloletnia tradycja wydawnicza naszej biblioteki (płacówki macierzystej i bibliotek filialnych), oparta na redakcji i opracowaniu własnych książek, informatorów, folderów i zestawień bibliograficznych.

Pierwszy numer „Dialogów” ukazał się w marcu 2008 r. Początkowo tytuł ten miał ukazywać się nieregularnie, ponieważ zakładaliśmy publikację jednego bądź dwóch numerów rocznie, uzależnioną od tempa napływania nowych materiałów. Liczne grono stałych współpracowników z filii PBW, bibliotek szkolnych, publicznych i uczelnianych, którzy uznali nasz periodyk za przydatny także w swojej pracy, pozwoliło nam na systematyczny druk kolejnych zeszytów dwa razy w roku – w czerwcu i grudniu. Współpraca z lokalnym i regionalnym środowiskiem oświatowym, bibliotekarskim i uniwersyteckim wpłynęła ponadto na strukturę wewnętrzną półrocznika. Obecnie składa się na nią osiem stałych działów, w których zamieszczamy artykuły fachowe i komunikaty, materiały metodyczne, relacje z ciekawych imprez i wydarzeń bibliotekarskich oraz recenzje książek przydatnych w praktyce szkolnej i bibliotecznej. Każdego roku staramy się również uwzględnić istotne w danym czasie rocznice i obchody, wokół których koncentruje się życie kulturalne kraju i regionu.

Stałym elementem pisma stały się wywiady z ludźmi książki i prasy. W pierwszych numerach opublikowaliśmy zapisy kilku rozmów z literatami, którzy zdecydowali się na współpracę z naszą redakcją: Matthiasem Kneipem – poetą i publicystą z Ratyzbony, promotorem Polski i Śląska w Niemczech, Agatą Kalinowską-Bouvy z Mareil sur Mauldre pod Paryżem – poetką i dziennikarką, właścicielką prywatnej biblioteki polonijnej oraz Renatą Partyką, redaktorką i literatką z Hamburga. Na łamach zeszytów z lat 2009-2010 gościliśmy natomiast: prof. Marię Kalczyńską – bibliolog z Opola, prezesa Stowarzyszenia Ochrony Poloników Niemieckich, Piotra Marcinkowskiego – członka Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Aldonę Zawątkiewicz – redaktor naczelną serwisu Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP.



„Dialogi” są czasopismem nieodpłatnym, redagowanym i wydawanym przez nauczycieli bibliotekarzy PBW. Wysyłamy je do zainteresowanych bibliotek pedagogicznych i szkolnych, które decydują się na jego włączenie do swoich zbiorów. Warto podkreślić, że nasz półrocznik trafia także do Biblioteki Narodowej w Warszawie (został zarejestrowany w Narodowym Ośrodku ISSN oraz odnotowany w bazach BN), Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki Śląskiej w Katowicach oraz kilku bibliotek publicznych i uczelnianych. Obecność „Dialogów” w zbiorach tych księżnic, katalogach centralnych (KARO, NUKAT) oraz bazie ARIANTA, uwzględniającej naukowe i fachowe polskie czasopisma elektroniczne, sprzyja ich popularyzacji w obiegu ogólnopolskim i multimedialnym.

Informacje o publikacji kolejnych numerów czasopisma zamieszczamy w serwisach i portalach bibliotekarskich. Notki informacyjne rozsyłamy również drogą elektroniczną do katowickich szkół oraz bibliotek pedagogicznych, działających w różnych częściach Polski. Wszyscy zainteresowani mają ponadto możliwość zapoznania się z elektroniczną wersją „Dialogów”, dostępną w odrębnej zakładce na stronie internetowej naszej Biblioteki (www.pbw.katowice.pl). Udostępniono w niej najnowszy numer półrocznika oraz zeszyty archiwalne, w formacie PDF. Zapraszamy do lektury!

dr ANNA MARCOL

PBW im. J. Lompy w Katowicach



Między dzieciństwem a dorosłością. Młodzież w bibliotece. Pod red. Anny Marii Krajewskiej. Warszawa: Wydaw. SBP, 2012 – 192; il. <Biblioteki – Dzieci – Młodzież>. 3.

Młodzież dla bibliotekarzy stanowi trudną kategorię czytelników bibliotek. Nie wiadomo jak współpracować z tą grupą wiekową, jak zachęcić do odwiedzin w bibliotece, jak zachęcić w ogóle do czytania książek. Według raportu nt. sytuacji młodzieży, właśnie młodzi ludzie od 13 roku życia przerywają swój kontakt z czytelnictwem na rzecz muzyki, telewizji, gier komputerowych, itp. Niniejsza pozycja wydawnicza jest pokłosiem konferencji zorganizowanej przez SBP w marcu 2011 r. pt. „Między dzieciństwem a dojrzałością, czyli młodzież w bibliotece”. Inicjatorem przygotowania przez SBP dwudniowego spotkania w nowo otwartej Mediatece Start – Meta na warszawskich Bielanach byli sami bibliotekarze, a zwłaszcza nauczyciele bibliotekarzy, mający duże problemy z nawiązaniem odpowiedniego kontaktu

z młodzieżą. Lektura tej interesującej książki powinny przybliżyć bibliotekarzom obraz współczesnej młodzieży, ich zwyczaje, zainteresowania, preferencje, stosunek do świata i kultury. To właśnie bibliotekarze są najbardziej predestynowani do nawiązywania dobrych relacji (porozumienia) z młodzieżą jako doradcy, przewodnicy po świecie nowych technologii, osoby wspierające swoim doświadczeniem i wiedzą. Prezentowana książka zawiera 15 opracowań i składa się z czterech podstawowych części. Pierwsza – wprowadza czytelnika w świat współczesnych badań socjologicznych nad młodzieżą. Przedstawienie raportu nt. młodzieży pozwala na bliższe poznanie tej grupy społecznej, a rozdział dotyczący agresji – na zrozumienie jej istoty i metod jej przeciwdziałania zarówno przez nauczycieli, jak i bibliotekarzy. Kolejna część przedstawia teksty nt. literatury młodzieżowej i czytelnictwa. Szczególnie polecam tekst Zofii Zasackiej o wyborach czytelniczych nastolatków oraz badania: dlaczego młodzież korzysta z biblioteki? Dwa ostatnie rozdziały dotyczą zagadnień związanych z biblioteczną obsługą młodzieży – w aspekcie kontaktu młodzieży z biblioteką, jak i oferty bibliotecznej dla młodzieży. Czytelnik znajdzie w nich wiele materiałów o charakterze informacyjnym i praktycznym, m.in. informacje o bibliotekach adresowanych do młodzieży w Polsce i na świecie zarówno publicznych, jak i szkolnych (oprac. Bogumiły Staniów) oraz przykłady „dobrych praktyk”, czyli dotychczasowych działań bibliotek na rzecz aktywizacji młodzieży. Prezentowane są duże mediateki i małe biblioteki gminne. Książka jest interesująca, niezwykle potrzebna w pracy bibliotekarzy z młodzieżą. Koniecznie trzeba ją przeczytać!

Grażyna Lewandowicz-Nosal: Od czterech do sześciu. Książki dla przedszkolaka. Warszawa: Wydaw. SBP, 2012 – 164 s. <Biblioteki – Dzieci – Młodzież>. 4.

Jest to drugi tom autorki Grażyny Lewandowicz-Nosal – znanej i cenionej specjalistki w zakresie książki i bibliotek dziecięcych – dotyczący literatury dziecięcej, tym razem adresowanej do dzieci w wieku przedszkolnym. Jest to niezwykle ważny okres edukacji literackiej małego dziecka, czas niezwykle chłonności wiedzy, kontaktu ze słowem. Dziecko 4-6 letnie jest zainteresowane otaczającym go światem, otwarte na nowe teksty i wykazujące już pewne upodobania (jedne teksty podobają się, inne – nie). Należy zatem szukać takiej książki, która małego czytelnika zainteresuje. Poradnik G. Lewandowicz pisany jest z dwóch perspektyw: badawczej i praktycznej (jako matki przedszkolaka). Na treść książki składa się 10 rozdziałów. Pierwszy zatytułowany



„Przedszkolak, kto to taki?” wprowadza czytelnika w świat małego dziecka, w psychologię jego rozwoju, charakterystyczne cechy, rodzaje aktywności, emocje, proces inicjacji czytelniczej. Po tej dawce wiedzy autorka prowadzi czytelnika poprzez podstawowe dla dzieci rodzaje piśmiennicze, zapoznając z pozycjami z zakresu klasyki i baśni, legend, biblii, mitologii oraz poezji (rozdz 2-4). W rozdziale piątym omawia książki, które opisują dziecięce zmagania z samym sobą, z otaczającym je światem (są to prawdziwe przeżycia dziecka) oraz pozycje pokazujące emocje, zachowania dziecka pod postacią bohaterów zwierzęcych. Kolejne rozdziały to rozważania o książkach, w których bohaterami są inni (królowny, trolle, zwierzęta, dzieci grube), a także dziadkowie, babcie, stosunek do przedszkola, szkoły. Ważne dla dzieci są zwierzęta; autorka wskazuje na wartościowe książki o psach, kotach i innych zwierzętach. Osobny rozdział poświęca książce edukacyjnej, szczególnie ważnej w okresie, kiedy dzieci są chłonne wiedzy oraz tematom trudnym, tzw. tematów tabu, o których rozmawia się coraz częściej z dziećmi. Autorka starannie przygotowała warsztat informacyjno-metodyczny. Po każdym rozdziale znajduje się literatura przedmiotu, a ostatnia część pracy omawia książki o książkach, czyli publikacje analizujące twórczość wybranych autorów, ilustratorów, wydawców, działalność bibliotek, itp. W dołączonym do książki Aneksie – w układzie tematycznym (np. czytam, więc jestem; nauka alfabetu; pierwsze pytania, itp.) – czytelnik znajdzie wybrane książki dla dzieci (wybór Ewy Pietraszek). Książka jest starannie przygotowana edytorsko, a zwłaszcza merytorycznie, co świadczy o dużej wiedzy i praktyce zawodowej autorki. Mam nadzieję, że wraz z rozwojem dziecka pani Grażyny Lewandowicz – Joasi – pojawią się kolejne tomy, poświęcone dalszym etapom życia dziecka.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Między dzieciństwem a dojrzałością, czyli jak zachęcić dzieci do czytania?

Panel dyskusyjny SBP na Warszawskich Targach Książki – 11 maja 2012 r.

Wydanie przez Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „gorących” jeszcze pozycji książkowych poświęconych problematyce czytelnictwa dzieci i młodzieży stało się pretekstem do zorganizowania w dniu 11 maja 2012 r. w czasie trwania Warszawskich Targów Książki panelu dyskusyjnego. Wzięli w nim udział: prowadzący spotkanie Janusz Nowicki, prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński, dr Grażyna Lewandowicz-Nosal, dr Grażyna Walczewska-Klimczak oraz redaktor „Poradnika Bibliotekarza” Jadwiga Chruścińska, prezentując książki z serii wydawniczej „Biblioteki – Dzieci – Młodzież”: *Od 4 do 6. Książki dla przedszkolaka, Między dzieciństwem, a dorosłością. Młodzież w bibliotece* oraz *Książki pierwsze. Książki ostatnie?* Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, działające na rynku książki zawodowej od 1992 r., największą oficynę zajmującą się tematyką książki, bibliotek i informacji naukowej – w szerokim tego słowa znaczeniu – zaprezentował Janusz Nowicki. Zwrócił uwagę uczestnikom spotkania na walory nowej serii wydawniczej



„Biblioteki – Dzieci – Młodzież”, adresowanej do bibliotekarzy, nauczycieli bibliotekarzy, nauczycieli w szkołach i przedszkolach i wychowawców, promujących zagadnienia czytelnictwa i bibliotek dla dzieci i młodzieży. Ukazały się w niej 4 pozycje, a dwie są w przygotowaniu. Prezentację nowości wydawniczych rozpoczęła dr Grażyna Walczewska-Klimczak, autorka jednego z opracowań tomu dotyczącego młodzieży. Przeanalizowała sytuację młodzieży od strony socjologicznej. Mówiła o wpływie, jaki na współczesną młodzież wywierają nowe media oraz zwróciła uwagę na wykształcenie się nowego pokolenia „Y”. Prelegentka podkreśliła, iż wbrew obiegowym, negatywnym opiniom dla współczesnej młodzieży duże znaczenie mają: miłość, przyjaźń, życie rodzinne i ciekawa praca, ale też przestrzegająca, że na-



Na zdjęciu od prawej: Grzegorz Leszczyński,
Grażyna Lewandowicz-Nosal, Janusz Nowicki,
Jadwiga Chruścińska

rasta w niej poziom frustracji, z powodu bezrobocia i niepewnej sytuacji ekonomicznej.

O tym jak powstawała pozycja *Między dzieciństwem a dorosłością* opowiedziała jedna z jej redaktorek Jadwiga Chruścińska. Publikacja jest pokłosiem konferencji zorganizowanej przez SBP w marcu 2011 r., a jej geneza tkwi w wyartykułowanych potrzebach bibliotekarzy w stosunku do braku publikacji dotyczących współpracy pracowników bibliotek z trudnym odbiorcą, jakim jest

młodzież. Następnie swoje książki omawiali prof. Grzegorz Leszczyński (*Książki ostatnie – książki pierwsze?*) i dr Grażyna Lewandowicz-Nosal (*Od 4 do 6. Książki dla przedszkolaka* – omawiające lektury skierowane do dzieci w wieku przedszkolnym). Książka ma charakter poradnika i jest pisaną z dwóch perspektyw: badawczej i praktycznej (pani Grażyna jest matką dziewczynki w wieku przedszkolnym). Prof. Leszczyński, jak zwykle z ogromną swadą i erudycją przedstawił refleksje nt. nowoczesnej wciąż książki i wciąż niezrozumiałej przez czytelników – Marii Konopnickiej *O krasnoludkach i sierotce Marysi*, która zawierała pod płaszczykiem baśni wiele wątków politycznych. Wskazał jak należy czytać, aby zrozumieć.

Skomplikowane czasy współczesne nie sprzyjają rozwojowi czytelnictwa – obok książki funkcjonują inne nośniki informacji: audiobooki, e-booki, internet, telewizja, wideo, gry komputerowe, itp., które są dla tradycyjnej książki konkurencją. Mimo rozwoju technologii informacyjnej książka i jej czytelnictwo nadal odgrywa doniosłą rolę edukacyjną i kulturotwórczą. Warto zatem już od wczesnego dzieciństwa kształtować nawyki czytelnicze i poświęcać dziecku czas na czytanie książek. Cieszy fakt, że spotkanie cieszyło się sporym zainteresowaniem gości Warszawskich Targów Książki.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Najnowsza książka Grzegorza Leszczyńskiego *Książki pierwsze, książki ostatnie?*



Z ogromnym zaangażowaniem, erudycją, jasnym, precyzyjnym i komunikatywnym stylem autor przedstawia swoje refleksje, przemyślenia i skojarzenia dotyczące literatury dla dzieci i młodzieży – w aspekcie wyzwań nowoczesności, którą dostrzega zarówno w książkach dawnych, jak i współczesnych, głosząc harmonię między „książkami pierwszymi, a ostatnimi”.

Publikację prof. Leszczyńskiego trzeba koniecznie przeczytać, tym bardziej, iż jej lektura wzbogaci naszą wiedzę i refleksję nt. przemian książki.

Wydawnictwo SBP, 2012, cena 42 zł.

Gminna Biblioteka Publiczna w Dalikowie integruje społeczność lokalną

Biblioteki gminne coraz częściej są postrzegane przez pryzmat użyteczności lokalnej, roli pełnionej w małej ojczyźnie, niekiedy stanowią też pierwszy etap rozbudzania zainteresowań lekturowych czytelników. Panujący pogląd o zacofaniu i niedofinansowaniu placówek wiejskich zmienia się. Oferta programowa takich instytucji jest niekiedy na tyle atrakcyjna, że staje się widoczna nie tylko w danej wsi, lecz w całej gminie.

W ramach zajęć prowadzonych na Uniwersytecie Łódzkim studenci Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa zostali zaproszeni do jednej z podłódzkich bibliotek publicznych. Placówka ta znajduje się w gminie Dalików, w powiecie poddębickim. Wszystkich zaciekawił fakt, dlaczego wycieczka ta nie została zorganizowana do biblioteki publicznej znajdującej się w Łodzi, a do ośrodka mieszczącego się w małej gminie liczącej niewiele ponad 3 tys. mieszkańców.

Gminna Biblioteka Publiczna w Dalikowie jest główną biblioteką w gminie. Posiada dwie filie znajdujące się w budynkach szkolnych w miejscowościach Domaniew i Kucynie.

Historia powstania biblioteki zaczyna się w 1953 r., kiedy to powołano Gromadzką Bibliotekę Publiczną w Dalikowie. Na przestrzeni lat biblioteka kilkakrotnie zmieniała siedzibę (szko-

ła podstawowa, Urząd Gminy, domy prywatne) i dostosowywała działalność do potrzeb swoich użytkowników.

Obecnie GBP mieści się w nowo wyremontowanym budynku po Gminnym Ośrodku Kultury. Placówka ulokowana jest w centrum miejscowości, dzięki czemu bez trudu mogą do niej trafić wszyscy mieszkańcy, tym bardziej, że w sąsiedztwie znajdują się Urząd Gminy i przychodnia zdrowia. Biblioteka znana jest mieszkańcom nie tylko ze swoich usług bibliotecznych, ale również z szerokiej działalności edukacyjnej i kulturalnej promującej region.

Według danych z 2011 r. biblioteka liczy 660 aktywnych czytelników (liczba ta uwzględnia użytkowników, którzy wypożyczają więcej niż 6 książek rocznie). W porównaniu z rokiem 2010 liczba ta wzrosła o 28 osób. Najliczniejszą grupę stanowią dzieci i młodzież do 15 roku życia (291 czytelników). Na duże zainteresowanie placówką wpływ ma atrakcyjność zbiorów. Księgozbiór na koniec 2011 r. liczył 30 105 wol. Najliczniejszy jest dział literatury dla dorosłych – 13 048 wol., następnie literatura dla dzieci i młodzieży – 7823 wol. oraz inne pozycje (regionalia, księgozbiór podręczny itd.) – 9234 wol. Biblioteka prenumeruje 14 tytułów czasopism, należą do nich zarówno czasopisma adresowane do grupy szkolnej: „Victor Gimnazjali-



Wyremontowany budynek GBP w Dalikowie



sta”, jak i periodyki regionalne: „Dziennik Łódzki”, „Nad Wartą”. Mimo niestety wciąż malejących nakładów finansowych przeznaczanych na funkcjonowanie biblioteki, pracownicy starają się uaktualniać i unowocześniać księgozbiór placówki. Wszelki zakup nowych pozycji jest dokładnie analizowany i najczęściej jest odpowiedzią na zapotrzebowania czytelników. Lista prenumerowanych czasopism jest również opracowana z uwzględnieniem ich potrzeb.

Gminna Biblioteka Publiczna w Dalikowie to nie tylko budynek, w którym wypożycza się książki. Jest miejscem, w którym można aktywnie spędzić czas, rozwijając swoje zainteresowania.

Placówka organizuje różnego rodzaju konkursy plastyczne np. „Powódź, pożar, dniem czy nocą – straż przychodzi Ci z pomocą”, recytatorskie „Dusza mówi, dusza śpiewa”, czy konkurs dla uczniów szkoły podstawowej dotyczący wiedzy o historii regionu. Dużą popularnością cieszy się działalność wystawienniczo-popularyzatorska. Biblioteka kładzie duży nacisk na promowanie lokalnych twórców i artystów. Ciekawą inicjatywą było przygotowanie wystawy haftu krzyżkowego pt. „Iglą malowane”. Ekspozycja pozwoliła przybliżyć mieszkańcom to, dziś już zapomniane lecz bardzo kreatywne, zajęcie. Dużym zainteresowaniem cieszyła się również wystawa i kurs dekoracji okien i upinania firan.

W ramach spotkań ze znanymi ludźmi w murach biblioteki gościli m.in.: Wanda Chotomska – autorka wierszy i opowiadań dla dzieci i Krzysztof Petek – autor powieści sensacyjno-przygodowych, reportażysta, organizator wypraw i szkół przetrwania.

Nawiązując do akcji Noc Muzeów, biblioteka w Dalikowie zorganizowała „Noc w Bibliotece”. W trakcie trwania tej imprezy dzieci uczestniczyły w różnych grach (były to m.in. gry komputerowe, kalambury, gry planszowe) i turniejach zorganizowanych przez bibliotekarzy. Na dużym ekranie

były wyświetlane bajki i filmy, a na zewnątrz budynku, w nocnej scenerii uczestnicy mogli wypić herbatę, zagrać w szachy i warcaby przy specjalnie przygotowanych na tę okazję stolikach. Nad bezpieczeństwem czuwała Powiatowa Policja. Imprezę odwiedziło 37 osób.

Rzadko spotykaną działalnością biblioteki jest organizowanie bliższych i dalszych wycieczek krajoznawczych. Czytelnicy mieli okazję odwiedzenia Biskupina, Gniezna czy Żelazowej Woli. Chętnie biorą też udział w wyprawach rowerowych rozwijających wiedzę o historii regionu np. do pobliskiego Bronowa, gdzie znajduje się dworek Marii Konopnickiej, czy do wsi Idzikowice, gdzie mieści się galeria rzeźb Aleksego Matczaka. Biblioteka w Dalikowie uczestniczy też w ogólnokrajowej akcji „Odjazdowy Bibliotekarz”. Są to rajdy rowerowe bibliotekarzy, czytelników oraz wszystkich miłośników książek, bibliotek i rowerów, organizowane najczęściej w Dniu Bibliotekarza. W 2011 r. akcja przyciągnęła 50 rowerzystów. Trasa rajdu obejmowała 20 km. Wycieczka zakończyła się biesiadą przy ognisku.

Ważnym wydarzeniem w historii GBP w Dalikowie było utworzenie nowoczesnego Centrum Kształcenia wyposażonego w komputery z dostępem do internetu, zestawy programów edukacyjnych i sprzęt multimedialny. Z Centrum może bezpłatnie skorzystać każda osoba zainteresowana zdobywaniem i uzupełnianiem wiedzy. W ten sposób biblioteka poszerzyła swoją działalność o organizację kursów i szkoleń np. z zakresu podstaw obsługi komputera i internetu, szkoleń dla seniorów z obsługi komunikatora internetowego Skype (w ramach akcji „Tydzień z internetem 2011”).

Biblioteka w Dalikowie zatrudnia 5 pracowników w siedzibie głównej i 3 pracowników w filiach. Kadra systematycznie podnosi swoje kwalifikacje poprzez udział w kursach doskonalących i szkoleniach, np. „Organizacja i zarządzanie biblioteką”, „Nowe technologie informatyczne” czy „Moduł i rozwój osobistych kompetencji menedżerskich i przywódczych”.

Na sukcesy biblioteki w Dalikowie, obok wysoko wykwalifikowanej kadry, wpływa również współpraca z innymi instytucjami i organizacjami. Oprócz ścisłych kontaktów ze szkołami, Katedrą Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ, Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi i innymi, okolicznymi bibliotekami, placówka w Dalikowie współpracuje też z Urzędem Gminy. Wynikiem

też współpracy jest opublikowanie książki pt. *II Wojna Światowa we wspomnieniach mieszkańców gminy Dalików*; gromadzącej i scalającej relacje wojenne mieszkańców, a także kultywującej historię regionu.

Biblioteka jest również partnerem w organizowaniu corocznych gminnych dożynek zajmując się oprawą artystyczno-plastyczną tej imprezy. W tym roku GBP w Dalikowie nawiązała współpracę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi przy wdrażaniu projektów ekologicznych dla dzieci i młodzieży szkolnej. Dzięki prężnie rozwijającej się współpracy z Ochotniczą Strażą Pożarną w Dalikowie na rynku wydawniczym ukazała się publikacja *Ocalić od zapomnienia – 90 lat OSP Dalików*. Strażacy również często biorą udział w przedsięwzięciach organizowanych przez bibliotekę, np. głośne czytanie dzieciom w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Inne instytucje, z którymi współdziała biblioteka w Dalikowie to m.in. Uniwersytet Warszawski, Fundacja PRYM, Gminny Ośrodek Zdrowia, czy Fundacja Orange.

Warto zaznaczyć, iż GBP w Dalikowie posiada niezwykle interesującą stronę internetową (<http://www.bibliotekadalikow.pl/>). Można na niej znaleźć, oprócz podstawowych informacji o placówce (krótka historia, godziny otwarcia, aktualności) i nowościach książkowych zakupionych przez bibliotekę, inne ciekawe zakładki poświęcone gminie

Dalików. Jedna z nich nosi tytuł „Stara fotografia”. Znajdują się w niej kopie zdjęć przedstawiających ludzi, miejsca i wydarzenia z dawnych lat. Z kolei zakładka „Nasza gmina w prasie” zawiera wycinki prasowe na temat bieżących wydarzeń w gminie Dalików.

Gminna Biblioteka Publiczna w Dalikowie wywarła na nas bardzo duże wrażenie. Chyba nikt nie spodziewał się, że jest to tak prężnie rozwijająca się i nowoczesna placówka nie odstająca od „miejskich standardów”. Dowodem na potwierdzenie tej tezy niech będzie fakt, że z dniem 1 marca 2012 r. użytkownicy biblioteki otrzymali karty czytelnika ze spersonalizowanym kodem kreskowym, czy też, że pracownicy biblioteki są w trakcie wdrażania programu bibliotecznego Mateusz. Stworzenie elektronicznego katalogu da użytkownikom możliwość przeglądania księgozbioru w domu za pośrednictwem internetu oraz rezerwacji wybranych pozycji.

Gminna Biblioteka Publiczna w Dalikowie to placówka prowadząca szeroką działalność oświatową, kulturalną i promocyjną służącą integracji społeczności lokalnej. W obecnych czasach, gdy czytanie przestaje być wartością autoteliczną, budujący jest fakt, że ta mała placówka swoimi działaniami, z roku na rok powiększa grono czytelników.

**MARTYNA AUGUSTYNIAK
KATARZYNA KRAKUS**

Studenckie Koło Naukowe Bibliotekoznawców
Uniwersytetu Łódzkiego

Dru ga „Żywa Biblioteka” w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



Akcja „Żywa Biblioteka”, która jest metodą nieformalnej edukacji o prawach człowieka (stosowaną od 12 lat w kilkudziesięciu krajach świata), to sposób na osvajanie z różnorodnością społeczną, która ma przeciwdziałać krzywdzącym stereotypom, dyskryminacji, wykluczeniu społecznemu. „Żywa Biblioteka” polega na zorganizowaniu otwartego spotkania z reprezentantami grup obarczanych stereotypami, dyskryminowanych lub dyskryminacją zagrożonych. Celem projektu jest dotarcie do jak największej grupy osób (głównie jednak młodych) z informacją, że inny nie znaczy gorszy.

Dzień Eliminacji Dyskryminacji Rasowej

Już rok temu, przy pierwszej edycji „Żywej Biblioteki” w Koszalinie, zauważyliśmy w naszym środowisku potrzebę propagowania praw człowieka. Poprzez tę ogólnoswiatową, równościową akcję włączyliśmy się do wymiany poglądów na temat braku tolerancji, szacunku oraz dyskryminacji. Jako organizatorzy „Żywej Biblioteki” w 2011 r. przekonaliśmy się, że zetknięcie z innością, która tylko niepoznana i nieoswojona budzi lęk czy nawet agresję, jest skuteczną metodą ułatwiającą funkcjonowanie społeczeństwa różnorodnego i otwartego.



„Żywa Biblioteka” cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców Koszalina

Zgodnie z dobrymi wzorami i tradycją impreza została zrealizowana w formie biblioteki, czyli byli Książki – osoby reprezentujące grupy marginalizowane, dyskryminowane, byli Czytelnicy, więc ci wszyscy, którzy zechcieli odwiedzić KBP i porozmawiać z wybranymi „żywymi książkami” i były bibliotekarki obsługujące „Żywą Bibliotekę”, udostępniające jedyny w swoim rodzaju księgozbiór – żywy księgozbiór.

Ta niecodzienna możliwość rozmowy, spotkania „twarzą w twarz” Czytelnika i Książki miało przede wszystkim wpłynąć na uprzedzenia względem konkretnej mniejszości, którą dana Książka reprezentowała.

Wiemy już, że biblioteka publiczna jest odpowiednim miejscem na realizację edukacji o wrażliwym szacunku i przysługujących nam prawach.

Jesteśmy dumni (z uwagi na doniesienia medialne o niezrozumieniu idei „Żywej Biblioteki” w różnych miejscach Polski i przykrych incydentach czy decyzjach, o których nie warto teraz pisać bliżej), że takie wyjątkowe równościowe i antydyskryminacyjne wydarzenie zostało z powodzeniem zrealizowane w bibliotece koszalińskiej. Cieszymy się, że prezydent Miasta Koszalina udzielił nam wsparcia i objął patronatem „Żywą Bibliotekę”, że radna Rady Miejskiej w Koszalinie wystąpiła w roli Książki, że przedstawiciele władz samorządowych przybyli na imprezę główną, jak również na trwające dwa dni imprezy towarzyszące. „Żywa Biblioteka” to czas wyjątkowy, ubogacający i wpływający pozytywnie na zmianę wizerunku biblioteki (często także stereotypowo pojmowanej).

Jak już nadmieniałam, „Żywej Bibliotece” towarzyszyły imprezy promujące ideę poszanowania praw człowieka i otwartości na inność. Na początek, tj. w poniedziałek 19 marca, zaproponowaliśmy naszym czytelnikom wystawę pn.: „Świat

bez dyskryminacji”. Jest ona efektem ogłoszonego przez KBP po raz drugi konkursu na plakat (pod tą samą nazwą). Konkurs miał tym razem zasięg ogólnopolski, wpłynęło na niego ponad 80 prac. Zwycięska praca pt. „Budowa” Mai Starakiewicz z Zawady będzie promowała III edycję „Żywej Biblioteki” w Koszalinie w 2013 r. Przyznano również dwa wyróżnienia: dla Grzegorza Załoga z Bydgoszczy oraz dla Macieja Szczurka-Maksymiuka z Krakowa. Warto zapoznać się z autorskimi opisami, które zostały dołączone do plakatów:

Maja Starakiewicz wyjaśniła: *w projekcie „Budowa” wykorzystałam niewielką różnicę między słowami „winny” i „inny”, co sugeruje napiętnowanie i dyskryminację osób nienależących do grupy uprzywilejowanej – pojmowanej bardzo ogólnie, plakat dotyczy każdego rodzaju dyskryminacji. Gra słów jest dwuznaczna – nie wiadomo, czy „inny” zmienia się w „winnego” czy odwrotnie – odbiorca sam musi dokonać wyboru. W obu przypadkach jest to „budowa” – nawarstwianie się wzajemnych uprzedzeń i stereotypów lub mozolne burzenie murów i dochodzenie do porozumienia. Kolorystyka znana ze znaków ostrzegawczych i tablic wzmocnienia tę metaforę, a kontrastowe barwy przyciągają wzrok. Minimalistyczna forma pozwoli wyróżnić się plakatowi w zgiełku innych form graficznych oraz umożliwi ewentualne umieszczenie dodatkowych informacji.*

Grzegorz Załóg stwierdził: *Tree 4 3 – plakat ten symbolizuje drzewo genealogiczne. Cała ludzkość wywodzi się z Afryki, dlatego korzeń ma kształt tego kontynentu. Dodatkowo jego odnóża uosabiają życiodajne rzeki, których zadaniem jest zwrócenie uwagi na deficyt wody i nierówny dostęp do tego surowca. Specyficzna kompozycja rysunku, w której korzeń sięga aż do dolnej krawędzi strony; to stylistyczny zabieg uzmysławiający, że wszyscy mamy wspólne DNA, a ceglany kolor ziemi otańczający tę część rośliny podkreśla, że jesteśmy ulepieni z tej samej gliny. Liście to kolorowe dłonie odcisknięte na papierze. Jest to symbol przenikania się, multikulturowości oraz realnego świadectwa ludzkiej egzystencji, która w większym stopniu łączy, a nie dzieli.*

Maciej Szczurek-Maksymiuk napisał: *PTAKI – różnokolorowe kłębowisko ptaków stanowi czytelną metaforę swobody, wolności. Na pierwszy rzut oka niewidoczne pionowe linie w tle symbolizują bariery, które zostają pokonane.*

Również w poniedziałek w ramach mini maratonu filmowego w sali konferencyjno-kinowej

naszej biblioteki widzowie mieli okazję zobaczyć dwa filmy fabularne – dotyczące problemu identyfikacji tożsamości plemiowej oraz wojny plemiennej w Ruandzie.

W tym samym dniu miał miejsce przeprowadzony przez trenerkę rozwoju osobistego i zawodowego – dr Lidie Benignę Dzienisiewicz – warsztat dla bibliotekarek „Od niechęci do zrozumienia – rola inteligencji emocjonalnej w rozwijaniu postaw tolerancji w obsłudze klienta w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej”. Szkolenie było praktycznym warsztatem rozwoju umiejętności inteligentnego radzenia sobie w obszarze emocji w procesie obsługi klienta. Efektem szkolenia jest wzrost świadomości istoty i znaczenia emocji w budowaniu postaw tolerancji wobec czytelników oraz poznanie strategii zarządzania emocjami. Rozwój inteligencji emocjonalnej w istotny sposób wpływa przecież na wzrost poziomu jakości obsługi klientów.

We wtorek 20 marca odbył się recital Genajy Iskhakowa. Dzięki współpracy z Teatrem Propozycji „Dialog” wystąpił w Koszalinie wspaniały tenor, śpiewak, piosenkarz. Genadyj Iskhakow urodził się w Kazachstanie. Po ukończeniu Akademii Muzycznej w Taszkencie śpiewał jako solista Moskiewskiej Orkiestry Estradowej Anatolia Krolla oraz Filharmonii Wileńskiej. W Izraelu, gdzie od 1990 r. mieszkał, założył zespół „FoX-Tango” oraz występował z Tel-Awivską Symfoniczną Orkiestrą Kameralną. Od kilkunastu lat mieszka i dużo koncertuje w Polsce. Jest aktorem Teatru Żydowskiego i uczestnikiem Festiwalu Kultury Żydowskiej w Warszawie. Ma niezwykle różnicowany i ciekawy repertuar – od pieśni żydowskich, rosyjskich, włoskich i cygańskich po arie operetkowe i operowe. Iskhakow oczarował publiczność zgromadzoną w sali kinowej przy pl. Polonii i niesamowitą skalą i barwą głosu oraz urozmaiconym repertuarem. Artysta bisował na prośbę melomanów wypełniających salę po brzegi.

21 marca w Międzynarodowym Dniu Eliminacji Dyskryminacji Rasowej miał miejsce 45-minutowy wykład szkoleniowy dr Lidii Benigny Dzienisiewicz o prawach człowieka, rasizmie, mowie nienawiści, przestępstwach z nienawiści. pt. „Człowiek człowiekowi...? Czyli świat bez rasizmu – czy to możliwe?”. W wykładzie wzięło udział ponad 160 osób (głównie młodzież szkolna i studencka), w tym większość bardzo aktywnie.

21 marca był najważniejszym dniem tygodnia. Wszyscy chętni goście naszej biblioteki mogli porozmawiać i skonfrontować się z „żywymi książ-

kami” – przedstawicielami mniejszości. Książka w „Żywej Bibliotece” ma wyjątkowe znaczenie. Jej rola polega na szczerej rozmowie z Czytelnikiem, który zdecydował się ją „wypożyczyć”. Rolą osoby z grupy mniejszościowej nie jest jednak promocja swojego stylu życia czy poglądów. Rozmowa z czytelnikiem winna być dialogiem, próbą zrozumienia, poznania się.

W tym szczególnym dla nas wszystkich (czyli organizatorów, głównych bohaterów akcji – żywych Książek, jak i Czytelników) dniu ok. 650 osób odwiedziło KBP. Ponad 170 osób zdecydowało się na wypożyczenie Książek. Księgozbiór w tym roku zawierał nieco inne niż w poprzednim – bo zweryfikowane o wyniki ankiet czytelniczych z 2011 r. – Tytuły. Oferowaliśmy więc: Bezwyznaniowca, Byłego więźnia, Feministkę, Geja, Matkę dziecka niepełnosprawnego, Osobę czarnoskórą, Osobę, która pokonała uzależnienia, Osobę starszą, Osobę z niepełnosprawnością, Roma, Syryjczyka, Żyda.

Największą popularnością cieszyły się Książki: Bezwyznaniowiec, Osoba, która pokonała uzależnienia, Gej, Syryjczyk. Wszystkie pozostałe Książki były bardzo chętnie „wypożyczane” i „czytane”, na porównywalnym poziomie. Ważne jest, że Książki w wolnej chwili między rozmowami z gośćmi KBP chętnie wypożyczały sobie nawzajem.

Do obchodów Międzynarodowego Dnia Eliminacji Dyskryminacji Rasowej włączył się także Teatr „Na Bosaka” z Zespołu Szkół nr 2 im. Stanisława Lema w Koszalinie. Grupa młodych aktorów wraz z reżyserką Marzeną Wymyk zaprezentowała w holu Wypożyczalni KBP happening nawiązujący do „Pamiętnika” Anny Frank, nastoletniej Żydówki ukrywającej się wraz z rodziną w czasie II wojny światowej w jednej z kamienic Amsterdamu. Koszalińska młodzież w kilku artystycznych akcjach pokazała prześladowanie dzieci przez oprawców, którymi stają się osoby mające uniwersalną postać w wyobraźni każdego człowieka – błazna, klauna, arlekina. Komendy, rozkazy, nakazy i zakazy zostały wyrażone w sparafrazowanych wyliczankach i zabawach dziecięcych.

Po raz kolejny „Żywa Biblioteka” przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Udało się zaprosić do projektu bardzo ciekawe osoby, które chętnie wystąpiły w roli „żywych książek” – osoby otwarte, bezpośrednie i bardzo ciepłe. Pozytywnie, a momentami nawet entuzjastycznie, reagowali też Czytelnicy na tę niecodzienną akcję. Atmosfera więc była doskonała – czuło się sympatię i szacunek

wobec odmienności, co wpływało budująco na Książki, jak i samych organizatorów. Zadowolona fakt, że koszańskie ponownie zechcieli przyjąć na „Żywą Bibliotekę”. W 100% wyrazili zadowolenie z projektu, widząc jego sens i pozytywny wpływ na schematy i stereotypy, którymi się często kierujemy w ocenie innych. W ankietach zaznaczali konieczność poszerzenia w przyszłym roku katalogu o agnastyka, ateistę, lesbijkę, osobę z HIV, osobę otyłą i biseksualistę. Kilka osób zadeklarowało udział jako Książka w przyszłorocznej odsłonie „Żywej Biblioteki”, większość jednak jako uczestnik – Czytelnik.

Szacujemy, że – podobnie jak w ubiegłym roku – ponad 800 osób w ciągu tych dni (19-21 marca) dowiedziało się o naszym projekcie i w różnym stopniu z niego skorzystało.

„Żywa Biblioteka” oraz imprezy towarzyszące zostały przygotowane i przeprowadzone przez cztery osoby zatrudnione w Koszańskiej Bibliotece Publicznej (3 bibliotekarki i graficzka). Wsparcie merytoryczne i wszelkie inne, jakie wielokrotnie było potrzebne przy przygotowaniach do tej wielopłaszczyznowej akcji, zostało udzielone przez dyrekcję KBP. W projekt ponadto zaangażowane były dwie wolontariuszki, uczennice gimnazjum, które

odegrały niebanalną rolę w całym przedsięwzięciu i okazały wielkie zadowolenie z możliwości pracy przy tak ważnym projekcie.

„Żywa Biblioteka” ponownie pokazała, że mimo iż z naszą tolerancją i otwartością jest dość dobrze, to wciąż takie akcje są potrzebne. Zapotrzebowanie na zrozumienie mniejszości – jak się ponownie okazało – jest bardzo duże. Cieszy, że młode osoby wyrażają chęć zetknięcia z innością, często spychaną przez dorosłych na margines naszego społeczeństwa. Jest wielu nauczycieli, którzy nam kibicują i rozbudzają w młodych ciekawość świata, ludzi, idei. Z niecierpliwością czekam na III edycję „Żywej Biblioteki” w Koszańce i pozostałe odsłony tego międzynarodowego projektu w polskich bibliotekach.

Osoby chętne do zorganizowania u siebie „Żywej Biblioteki”, jak również te, które mają za sobą pierwsze kroki w organizowaniu wydarzeń antydyskryminacyjnych, zapraszam do kontaktu i wymiany doświadczeń. E-mail: magda.mlynarczyk@biblioteka.koszalin.pl

MAGDALENA MŁYNARCZYK
Koszańska Biblioteka Publiczna
Dział Metodyki i Promocji

NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE

Barwna Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży i MultiCentrum w Białej Podlaskiej

W dniu 12 kwietnia 2012 r. w siedzibie Biblioteki Głównej w Białej Podlaskiej odbyło się uroczyste otwarcie Biblioteki Głównej, Barwnej Multimedialnej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży oraz MultiCentrum. Organizatorami uroczystości byli prezydent Białej Podlaskiej Andrzej Czapski

i dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej Teresa Stasiuk-Karaś.

Projekt „Modernizacja i rozbudowa infrastruktury Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej: remont i modernizacja Biblioteki Głównej;





Dział Wiedzy o Regionie



Wypożyczalnia Multimediów

utworzenie Multimedialnej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży wraz z MultiCentrum”, realizowany był przez Gminę Miejską Biała Podlaska w latach 2010-2011. Całkowita wartość projektu wyniosła: 9 998 760,56 zł z czego 6 571 734,90 zł pochodziło ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013, Oś priorytetowa VII: Kultura, turystyka i współpraca międzyregionalna, Działanie 7.1 Infrastruktura kultury i turystyki.

W ramach projektu zmodernizowane zostały usytuowane w zabytkowym XVII-wiecznym zespole pałacowo-parkowym oficyna północno-wschodnia, w której mieści się siedziba Biblioteki Głównej MBP w Białej Podlaskiej oraz część oficyny zachodniej, w której utworzona została nowoczesna Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży oraz MultiCentrum. Zakres prac obejmował remonty zewnętrzne budynków, które podlegają ochronie konserwatorskiej i wpisane są do rejestru zabytków oraz prace modernizacyjne wewnątrz, polegające na adaptacji poszczególnych pomieszczeń do pełnienia zaplanowanych funkcji. Oba obiekty przystosowane zostały do potrzeb osób niepełnosprawnych. Inwestycja objęła także zakup niezbędnego w funkcjonowaniu biblioteki

wyposażenia, mebli bibliotecznych, systemów wystawienniczych, sprzętu komputerowego i audiowizualnego, różnorodnego, specjalistycznego oprogramowania oraz zbiorów bibliotecznych do Barwnej Multimedialnej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży. Łącznie zakupiono ponad 20 000 jedn. inw. zbiorów, w tym: polsko i obcojęzyczne książki i multimedia, gry, zabawki i pomoce edukacyjne oraz prawie 100 tytułów polsko i obcojęzycznych czasopism dla dzieci i młodzieży. Zobacz więcej na www.barwna.mbp.org.pl.

Zupełnie nową propozycją, znacznie wykraczającą poza dotychczasową ofertę Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej jest MultiCentrum, którego program edukacyjny znakomicie wpisuje się w ideę biblioteki uczącej, zmienia konwencjonalne podejście do sposobu przekazywania wiedzy, kładąc nacisk na samodzielne myślenie i naukę przez doświadczenie, eksperymentowanie. MultiCentrum oferuje szeroką gamę działań edukacyjnych o zróżnicowanej tematyce, włączając w to również technologię, sztukę komputerową, muzykę cyfrową, robotykę oraz technologie informatyczne, przez co wypełnia istniejącą w systemach szkolnych lukę w zakresie edukacji technologicznej. Białskie MultiCentrum oferuje następujące laboratoria: Multinauka, Multitechnika, Multiśrodowisko, Multisztuka, Multimuzyka, Multijęzyk, Multidzieciak. Zobacz więcej na www.multicentrum.org.pl.

Generalny wykonawca realizowanych w ramach projektu prac to Konsorcjum Firm: DOMBUD Spółka z o.o. z Białej Podlaskiej oraz ZSB Zdzisław Serhej z Łomazy. Koncepcję funkcjonalno-użytkową oraz projekty aranżacji wnętrz opracowała firma REA-DESIGN z Wrocławia. Meble wykonała białska firma BIASOV. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy do korzystania z naszych zasobów i usług. Zobacz więcej na www.mbp.org.pl.



Czytelnia

TERESA STASIUK-KARAS
dyrektor MBP w Białej Podlaskiej

Spotkanie bibliotekarzy w legionowskim Ratuszu



Dużym powodzeniem cieszyły się nowości wydawnicze SBP

8 maja 2012 r. w Dniu Bibliotekarza oraz w ramach IX Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Legionowie wraz z Wydawnictwem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zorganizowała spotkanie pod honorowym patronatem prezydenta Legionowa Romana Smogorzewskiego i starosty legionowskiego Jana Grabca dla przedstawicieli bibliotek publicznych, szkolnych i specjalistycznych z Legionowa i powiatu legionowskiego.

Spotkanie odbyło się w sali konferencyjnej legionowskiego Ratusza. Gośćmi honorowymi byli dr hab., prof. UW Jadwiga Woźniak-Kaspelek i Janusz Nowicki, doradca ds. wydawniczych Wydawnictwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy

Polskich. Zastępca prezydenta Legionowa Piotr Zadrozny podkreślił rolę bibliotek we współczesnym społeczeństwie, szczególnie publicznych i szkolnych, oraz złożył życzenia wszystkim bibliotekarzom z okazji ich święta.

Prof. Jadwiga Woźniak mówiła o bibliotekarskich encyklopediach i słownikach, przede wszystkim o niedawno wydanym przez Wydawnictwo SBP podręcznym słowniku bibliotekarza – publikacji niezwykle wartościowej dla środowiska bibliotekarskiego, a przy

tym dobrze zredagowanej i starannie wydanej. W swoim wystąpieniu poruszyła również kwestie związane z rolą i wagą języka w komunikacji, wzbudzając duże zainteresowanie i wdzięczność słuchaczy. Janusz Nowicki zaprezentował działalność Wydawnictwa SBP i omówił najnowsze publikacje, które można było zakupić na przygotowanym specjalnie dla uczestników spotkania stoisku. Podczas poczęstunku żywo dyskutowano o pracy bibliotekarzy oraz książkach, zarówno tych adresowanych do środowiska bibliotekarskiego, jak i szerokiego grona czytelników.

DANUTA MASIĄK

dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Legionowie

Laureaci Tygodnia z Internetem – konkursu FRSI pt. „Co trzy głowy to nie jedna”

Konkurs towarzyszył kampanii „Tydzień z Internetem 2012”, w której udział wzięło 400 bibliotek, domów kultury, szkół, świetlic i stowarzyszeń. Do konkursu zgłosiło się 90 instytucji, w tym $\frac{3}{4}$ to biblioteki.

Laureatami zostali: Chełmska Biblioteka Publiczna im. M. P. Orsetti, Gmina Świetlica Socjoterapeutyczna przy PKPS w Głucholazach, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Susz, Szkoła Podstawowa w Podgórzu, Samorządowy Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna w Jaworzynie Śląskiej.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 24 maja 2012 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

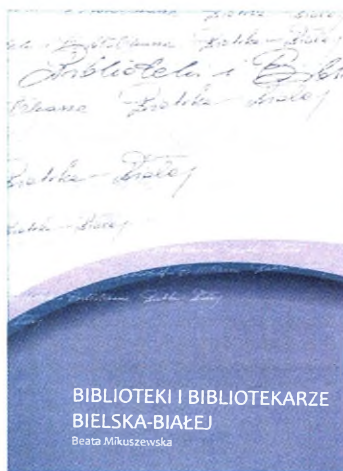
Dzień Bibliotekarza w Książnicy Beskidzkiej

8 maja w Książnicy Beskidzkiej odbyła się promocja książki Beaty Mikuszewskiej *Biblioteki i Bibliotekarze Bielska-Białej* wydanej przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Oddziału w Bielsku-Białej. Publikacja dofinansowana z budżetu Gminy Bielsko-Biała.

Jest to pierwsza książka dotycząca historii bibliotek w Bielsku-Białej napisana w oparciu o wspomnienia autorki. Stanowi nie tylko cenne źródło wiedzy na temat funkcjonowania bibliotek w latach 1954-1985 w Bielsku-Białej, ale opowiada również o pracownikach wymienionych z imienia i nazwiska, którzy stali się mimo woli bohaterami tej książki.

Pozycja ta jest tym bardziej cenniejsza, że pamięć ludzka jest ulotna, ludzie odchodzą, otoczenie się zmienia. Beata Mikuszewska (ur. Kraków, 1934) karierę zawodową rozpoczęła w 1954 r. w Filii Biblioteki Miejskiej w Białej. W latach 1972-1975 pełniła funkcję wicedyrektora w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bielsku-Białej. Przez kolejne 10 lat piastowała funkcję kierownika Działu Zbiorów Specjalnych, by w 1985 r. przejść na rentę, a później na emeryturę.

Książnica Beskidzka w 2011 r. zarejestrowała w całej sieci 46 774 czytelników. Najliczniejszą grupę czytelniczą stanowi ucząca się młodzież – 22 145 (47% ogółu czytelników). Czytelnicy 460 794 razy odwiedzili placówki Książnicy. Wypożyczono łącznie 1 385 673 materiałów bibliotecznych, udzielono 282 995 informacji. W ciągu roku przybyło 18 394 książek, 1398 tytułów zbiorów specjalnych. Łącznie w zbiorach Książnicy Beskidzkiej, mamy 613 151 książek, 4280 czasopism zainwentaryzowanych i 29 485 zbiorów specjalnych. Prenumerata w 2011 r. zamknęła się liczbą 375 czasopism.



W oparciu o opracowanie przygotowane przez Bibliotekę Śląską w Katowicach osiągnięte wyniki przełożyły się na 1 miejsce w rankingu samorządowych bibliotek publicznych woj. śląskiego wg agregatowego indeksu aktywności w 2011 r. w grupie powiatów grodzkich.

Działalność kulturalno-edukacyjna realizowana była w Bibliotece Głównej Książnicy Beskidzkiej, jej filiach w mieście i innych placówkach i były to w większości przypadków sprawdzone od lat formy pracy takie jak: wystawy, odczyty, prelekcje, wykłady, warsztaty, promocje książek, konkursy literackie i czytelnicze, imprezy okolicznościowe.

W Książnicy Beskidzkiej działają: Galeria Książnicy, Salonik Literacki, Piwnica Literacka, Dyskusyjne Kluby Książki, Klub Dyskusyjny Miłośników Filmu, Centrum Wiedzy o Regionie, Europe Direct.

W 2011 r. w całej sieci zorganizowano łącznie 2004 różne imprezy, akcje, formy pracy kulturalno-informacyjnej. Odbyło się 470 lekcji bibliotecznych, europejskich i tematycznych, przygotowano 63 wystawy, przeprowadzono 7 konkursów. W Saloniku Literackim odbyło się 31 spotkań autorskich, 8 promocji książek, 16 prelekcji i wykładów. Spotkania literackie realizowane były również w Dyskusyjnych Klubach Książki (zrealizowano 140 spotkań).

Książnica Beskidzka w 2011 r. realizowała m.in. program „Łączy nas książka. Beskidzkie Centrum Literatury i Czytelnictwa”, w ramach którego zor-



ganizowano „Festiwal kultury węgierskiej”, „Festiwal kultury czeskiej”, „Festiwal kultury słowackiej” oraz Festiwal 4 Pory Książki – Pora Prozy; Pora Reportażu; Pora Poezji. Kolejne programy to „Dni Książki Historycznej”, „Klub zdrowia”, cykliczne Dni Integracyjne „Zobaczmy Siebie”, Cykl Spotkania z X Muzą – Klub Miłośników Filmu. Dla najmłodszych przeprowadzono imprezę „Miniakademia sztuk wszelakich”, a także realizowano Ferie w Bibliotece, Wakacje w Bibliotece,

„Dziedzictwo Kultury – Ojcowski Dom”, „Cała Polska Czyta Dzieciom”, Program profilaktyczny „Świat wokół nas – zagrożenia”. W 2011 r. Książnica Beskidzka była współorganizatorem Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego.

KATARZYNA RUCHAŁA

kierownik Działu Animacji, Promocji i Marketingu
Książnicy Beskidzkiej

FELIETONY



Ze Zwrotów

Dyskryminacja. Nie tylko we Wrocławiu

Studentka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej bezskutecznie próbowała zapisać się do biblioteki wrocławskiej AWF. Okazało się, że regulamin biblioteki uniemożliwia zapisanie się studentom uczelni niepublicznych. Po rozeznaniu sytuacji okazało się, że jest jeszcze gorzej. Otóż dyrekcje bibliotek uczelni państwowych Wrocławia uzgodniły, że nie będą zapisywały słuchaczy uczelni niepaństwowych. Niektóre zrobiły jednak pewne odstępstwo, umożliwiając wypożyczanie książek za kaucją, którą uprzednio należy wpłacić w kwesturze, na ogół oddalonej od biblioteki. I mogą to uczynić tylko studenci posiadający zameldowanie na stałe we Wrocławiu. Jakby ci zamieszkali np. w Oleśnicy czy Lesznie wpłacali kaucję mniej wartościowymi pieniędzmi!

Komuś, kto kieruje biblioteką, do której mogą zapisać się – bezpłatnie i jednorazowo – bez potrzeby corocznego odnawiania zapisu, studenci wszystkich uczelni w kraju, bez względu na status, taki zapis ma prawo wydać się przejawem dyskryminacji całego sektora uczelni niepublicznych. A zwłaszcza ok. 30% ogółu studentów Wrocławia. W mieście, które promuje się jako miasto studentów.

Wydaje się, że zwłaszcza biblioteki uczelni państwowych predestynowane są do tego, żeby realizować w praktyce ideę otwartości zasobów nauki. Utrzymywane są wszak przez budżet państwa, a więc m.in. z podatków społeczności akademickich uczelni niepublicznych i z tych środków buduje się ostatnimi laty efektowne nowe ich gmachy. Podczas gdy biblioteki uczelni niepublicznych utrzymywane są przez studentów i ich rodziny. Z tych środków m.in. zbudowana została Biblioteka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej. Niezbyt może wyszukana architektonicznie, ale funkcjonalna i zapewniająca komfort użytkownikom. Dzięki przyjętej od samego jej zarania zasady otwartości dla wszystkich, zapisanych jest do niej ok. 1000 studentów innych uczelni, głównie uniwersytetu, bo tu występuje największe zbliżenie profili badań i kształcenia. Ponadto korzysta z niej kilkaset osób w ogóle nie związanych ze szkolnictwem wyższym, a także dzieci z najbliższej okolicy, dla których biblioteka pozyskała dary z Biblioteki Miejskiej i Dolnośląskiej, które sama nadal uzupełnia.

Można rzec, że w zestawieniu z wielkimi bibliotekami uczelni państwowych biblioteki uczelni niepublicznych są niewielkie, a więc i niezbyt atrakcyjne. Ale akurat zbiory biblioteki, którą kieruję przrastają corocznie w takim tempie, co zbiory liczące co najmniej pięć razy więcej wydziałów Politechniki Wrocławskiej lub Uniwersytetu Ekonomicznego i o wiele szybciej niż zbiory Uniwersytetu Przyrodniczego, Akademii Medycznej, że o Bibliotece AWF nie wspomnę.

Można zrozumieć niechęć bibliotek uczelni państwowych do zapisywania słuchaczy tych uczelni niepublicznych, które posiadają niby-biblioteki, nie dbają o ich rozwój i kadre, dostępne są tylko dla

własnych społeczności akademickich lub zgola liczą na ich własną zaradność. Na zasadzie „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie”. Nas też może korcić wprowadzenie do regulaminu zapisu, wedle którego z biblioteki nie mogliby korzystać pracownicy i słuchacze uczelni prywatnych. Byłby to jednak akt sprzeniewierzenia się przyjętej szczytnej zasadzie otwartego dostępu do zasobów nauki. Poza tym byłoby to jednak niewykonalne. Można bowiem zapisać się do biblioteki jako całkowicie prywatna osoba. Ma się wtedy tylko mniejszy limit pożyczonych książek.

W ogóle trudno pogodzić się z tym, że państwo mieniające się demokratycznym i popierającym przedsiębiorczość, rządzone z niewielkimi przerwami przez partie liberalne, dyskryminuje prywatny sektor oświaty i szkolnictwa wyższego. Jego władze nie chcą zauważyć, że uczelnie te wyręczają w jakimś stopniu państwo w kształceniu. Jakieś 30% młodych ludzi kształci się bowiem za swoje pieniądze. Woli jednak finansować uczelnie kościelne. Dobrze, że ostatnio przypomniano w mediach deklarację kandydata na prezydenta Johna F. Kennedy’go, katolika, który na wiecu przedwyborczym w 1960 r. zapewnił obywateli Stanów Zjednoczonych, że państwo z nim jako prezydentem nie wyda ani centa na szkoły czy uczelnie wyznaniowe. No, ale tam deklarację o państwie prawa traktuje się jako świętość...

U nas zaś zamiast równości sektorów mamy dyskryminację, która bez względu na kryteria jest czymś paskudnym i wymaga napiętnowania.

Stefan Kubów

Zapiski z Prowincji

Parytet dla mężczyzn?

Wydawało się, że Koła Przyjaciół Bibliotek z lat pięćdziesiątych to ostatnia już ogólnopolska inicjatywa społeczna wspomagająca biblioteki i czytelnictwo. Powstawały zarządy kół, otwierano rachunki bankowe dla wpływających prawie obowiązkowo pieniędzy od czytelników, słowem powstało silne lobby mające wpływ na materialną sytuację bibliotek. Sytuacja powtórzyła się pod koniec XX w., ale już w nieco karykaturalnej formie, dalej usiłowano (i jeszcze się chyba usiłuje) zbierać datki od czytelników wydając jakieś pokwitowania. Brak jednak już było szlachetnego zapału dawnych lat, po prostu należało zasilać fundusze biblioteczne, nie było też już usprawiedliwienia trudnymi czasami powojennymi.

Ostatnio ciężar akcji społecznych wokół czytelnictwa wobec naporu kultury obrazkowej i internetu skupił się na walce o samo czytanie książek. Stąd też bibliotekarze angażują się w różne akcje przywleczone na ogół z zagranicy podtrzymujące przygasający płomyk tradycyjnego czytania papierowych książek. Jednak idea Dyskusyjnych Klubów Książki, tym razem rodem z Anglii, która po kilku latach przyjęła się i rozpowszechniła w Polsce jest czymś pośrednim między propagowaniem czytelnictwa dla zwiększenia jego wyrazu statystycznego a tworzeniem bliskiego kontaktu między biblioteką, czytelnikiem i autorem. Samo pojęcie klubu niesie z sobą atmosferę wygody, intymności, swobodnej wymiany myśli między ludźmi o podobnych poglądach i wrażliwości. Akcja dyskusji o przeczytanych lekturach idzie też w sukurs tendencji wyrwania czytelnika z bibliotecznej bezosobowości, a także – z cyberprzestrzeni, w której się wielu zamyka.

Czy to się udało? Długa jest już lista Dyskusyjnych Klubów Książki „wisząca” na odpowiednim portalu. Powoli ich istnienie przebija się do prasy codziennej, może nawet członkowie klubu dostąpią zaszczytu pokazania się w jakiejś telewizji śniadaniowej. DKK egzystujące nieregularnie po godzinach pracy bibliotek nie mają oczywiście turgoru niegdysiejszych Kół Przyjaciół Bibliotek, które w końcu zarządzały całkiem sporą mamoną, no i oczywiście liczba członków klubów jest dużo skromniejsza. Najważniejsze – kluby w przeciwieństwie do wszystkich prawie form upowszechnieniowych obejmują ludzi dorosłych, choć oczywiście są też DKK dla dzieci, ba, zdarzył się klub w więzieniu.

Nie od dziś wiadomo, że kobiety czytają więcej niż mężczyźni i że na co dzień w najróżniejszych sprawach dyskutują częściej. Okazało się, że kluby w 80, 90 procentach to gremia kobiece. Czasami w ich składzie zdarzy się starszy pan, albo młody chłopiec. Może to dlatego, że organizatorkami są właśnie kobiety, czyli na co dzień panie bibliotekarki? Może decyduje ta kobieca łatwość tworzenia wokół siebie przyjacielskiego a niezobowiązującego zespołu do poplotkowania przy kawie i cięście, tym razem o przeczytanych książkach? Być może w istocie nieważna jest sama książka, nawet jej autor, a właśnie możliwość spotkania się pod bardzo kulturalnym pretekstem. A może – wstyd to przyznać – cały ruch Kobięcych Klubów Książki wpisuje się w ogólną tendencję powolnej, ale konsekwentnej wędrówki kobiet ku lepszym stanowiskom, lepszym zarobkom, pracy w typowo męskich zawodach?

Wszystkie formy propagowania czytelnictwa trafiają do nas z krajów dużo zamożniejszych, ze wskaźnikami zakupu książek nieporównywalnymi do naszych kilkunastu na 100 mieszkańców. Kluby książki także, nie mówiąc o angielskiej tradycji klubów jako elementu kultury anglosaskiej. Prawdziwy klub, miejsce wygodnego siedziska i luźnej pogawędki zawsze jest elementem stabilizacji społecznej i zamożności. My też mamy coraz lepsze biblioteki i miejsca w nich do czegoś więcej niż konieczność i obowiązek. Czyli nie jest tak źle jak wypada publicznie oceniać stan kraju.

Co do klubów... Może wywalczyć parytet dla mężczyzn? Ale już chyba po Euro.

Emeryk

Z WARSZTATU METODYKA

M A T E R I A Ł Y M E T O D Y C Z N E

Dźwięki w bibliotece

Scenariusz lekcji bibliotecznej

Okazją do przeprowadzenia lekcji był karnawał. Podstawę zajęć stanowi przede wszystkim książka Evy Susso *Binta tańczy*. Jest to uroczą książeczka – wynik współpracy szwedzkiej autorki Evy Susso z francuskim ilustratorem Benjaminem Chaudem.

Mimo oszczędnego użycia języka (tekstu jest bardzo niewiele) zachęca do zabaw, szczególnie do rozmaitych działań rytmicznych i muzycznych, ponieważ autorka bardzo umiejętnie posłużyła się nie tylko wyrazami dźwiękonaśladowczymi, ale

i rytmem (tekst – krótkie równoważniki zdań – wyraźnie sugeruje, by czytanie stało się rytmicznym wykrzykiwaniem słów), ilustrator natomiast użył energetyzujących, bardzo żywych kolorów a narysowane przez niego postaci są pokazane w ruchu, z dużą ekspresją. To zabawne spotkanie z sympatyczną rodziną tańczącą przy akompaniamencie brazylijskiego bębna może stać się zaproszeniem dzieci do rytmiczno-muzycznej zabawy z książkami w tle.

Ważne jest, żeby przedszkolaki słuchające czytanego tekstu mogły oglądać na bieżąco ilustracje, ponieważ są one bardzo istotnym dopełnieniem przedstawionych szkicowo scenek z życia wziętych. Dla starszych dzieci (pięciolatek) lekcja będzie ciekawsza, gdy zostaną uruchomione różne zmysły (słuch, wzrok, dotyk) a także, gdy stworzy się im możliwość formułowania samodzielnych wypowiedzi. Dla pięciolatek przewidziano dwie zabawy ruchowe. Pierwsza ma charakter spontanicznej aktywności ruchowej, powiązanej z książką, druga – to zabawa sterowana, zmierzająca do stopniowego wyciszenia.

W lekcji wykorzystać można jeszcze dwie inne książki: tradycyjną w formie profesjonalnie opracowanej pozycji typowo popularnonaukowej *Instrumenty muzyczne*, specjalizujących się niegdyś w tego rodzaju wydawnictwach Arkady i książkę *Wszystko gra* Anny Czerwińskiej-Rydel, autorki doskonale czującej tematy muzyczne, barwną, pełną malarskiej fantazji i ekspresji (za sprawą znakomitych ilustracji Marty Ignerskiej). Instrumenty muzyczne mogłyby pomóc przedszkolakom w wyobrażeniu sobie, jak wyglądają rozmaite instrumenty (dzieci raczej ich nie znają). Książka Anny Czerwińskiej-Rydel i Marty Ignerskiej byłaby natomiast swoistym zamknięciem lekcji a jednocześnie pokazaniem nowej perspektywy do poszerzania tematu związanego z muzyką. Ponieważ jest to pozycja, która pięknie wygląda, mamy prawo mieć nadzieję, że dzieci zainteresują się zarówno samą książką, jak i tematem. Ciekawym uzupełnieniem lekcji byłoby również wykorzystanie paru nagrań na płytach CD, gdzie dobrze słyszeć różne instrumenty (tutaj każdy prowadzący powinien znaleźć to, co sam lubi, by prezentacja fragmentów muzycznych stała się przyjemnością dla wszystkich).

Prezentowany poniżej scenariusz to – rzecz jasna – propozycja, którą można i należy modyfikować w zależności od reakcji dzieci. Prowadząc tego rodzaju zajęcia w bibliotece, musimy pamiętać o tym, by dzieci czuły się dobrze i w miarę swobodnie.

Musimy obserwować, czy nie są zbyt zmęczone lub znużone jakimś elementem zajęć. Zawsze lepiej zajęcia nieco skrócić (nawet kosztem pomysłu, który wydawał nam się świetny) niż dopuścić do zniechęcenia uczestników przez sztywne trzymanie się pierwotnego planu.

Dla młodszych dzieci (trzylatek) powinna to być lekcja bardzo prosta i krótka, by dzieci się za bardzo nie zmęczyły. Należy im stworzyć okazję do rysowania, ponieważ dzieci w tym wieku bardzo to lubią.

Cele:

- rozbudzenie zainteresowania książkami i twórczego myślenia na ich temat,
- pokazanie, że przy książce można się śmiać, bawić a nawet tańczyć,
- zapoznanie dzieci z niektórymi instrumentami muzycznymi,
- zachęta do samodzielnego myślenia (powody zapamiętywania różnych zdarzeń) i formułowania samodzielnych wypowiedzi,
- zainteresowanie tematem muzycznym,
- zachęta do aktywnego, odważnego uczestnictwa w lekcji.

Pomoce:

1. Książki:
 - Eva Susso: *Binta tańczy*. Il. Benjamin Chaud. Przełożyła ze szwedzkiego Katarzyna Skalska. Poznań: Wydaw. Zakamarki, 2008.
 - Neil Ardley: *Instrumenty muzyczne*. Warszawa: Wydaw. Arkady, 1992.
 - Anna Czerwińska-Rydel: *Wszystko gra*. Il. Marta Ignerska. Warszawa: Wydaw. Wytwornia, 2011.
2. Kilka płyt CD z muzyką, gdzie użyto różnych instrumentów.
3. Bębenek lub przedmiot pełniący rolę bębna (na przykład – tekturowe pudło).

PRZEBIEG LEKCJI (wariant dla pięciolatek)

1. Powitanie przedszkolaków.

2. Wybranie jednej osoby chętnej do współpracy. Wtajemniczony ochotnik pokazuje za pomocą pantomimy najpierw TANIEC, potem GRĘ na jakimś instrumencie.

3. Czytanie książki *Binta tańczy* i zabawa ruchowa nr 1. Książka powinna być przeczytana dwukrotnie. Pierwszy raz – w sposób zrytmizowany, tak, by dzieci zorientowały się w jej charakterze

i usłyszały (oraz zobaczyły), o co chodzi. Drugi raz – prowadząca przerywa od czasu do czasu lekturę i prosi dzieci, by swobodnie pokazywały (tak jak potrafią), o czym czytała przed chwilą. Potem (o ile pozwalają na to warunki) warto przez chwilę poskakać z dziećmi w kółku (niech się wezmą za ręce), przy akompaniamencie uderzenia w bębnek (do pomocy można poprosić któreś dziecko lub nauczycielkę z przedszkola).

4. Rozmowa z dziećmi na temat balu, który zapamiętały; przykłady pytań wspierających rozmowę:

- Dlaczego ten bal utkwił ci w pamięci?
- Jakie przebrania zapamiętałaś?
- Czy przebrania powtarzały się?
- Kto zna nazwy jakichś tańców?
- Kto wie, jak się nazywa wolny, dostojny polski taniec, którym często zaczyna się bal?
- Kto umie tańczyć?
- Kto lubi tańczyć?
- Kiedy najprzyjemniej jest tańczyć?
- Kto lubi tańczyć sam?
- Kto woli tańczyć w grupie?

(Pytań może być niewiele; chodzi o to, by przez chwilę dać dzieciom możliwość do swobodnych wypowiedzi; dobrze będzie, gdy uda się sprowokować je do zastanowienia się, dlaczego zapamiętały jakiś bal i by przez chwilę skupiły swoją myśl na powodach zapamiętywania; moment swobodnych wypowiedzi przyda się też do tego, by mali uczestnicy zajęć mogli ochłonąć nieco po skokach i wyciszyć się).

5. Zabawa ruchowa nr 1: różne instrumenty. Wybrane dzieci pokazują po kolei za pomocą pantomimy grę na wybranym przez siebie instrumencie (w razie problemu z wyborem lub z pomysłem prowadząca podpowiada, pokazując ilustrację z książki N. Ardleya, *Instrumenty muzyczne*). Reszta próbuje odgadnąć to, co pokazują ochotnicy.

6. Pokazanie na ilustracji kilku dawnych instrumentów.

7. Puszczenie z płyty fragmentów muzyki. Dzieci próbują odgadnąć, jakie instrumenty muzyczne usłyszały przed chwilą.

8. Zabawa ruchowa nr 2: Przedszkolaki na sygnał podniesienia lewej ręki przez prowadzącą robią dwa kroki w lewo i tupią w miejscu. Kiedy osoba prowadząca podniesie prawą rękę, dzieci robią dwa kroki w prawo i naśladują grę na bębnie. Powtarzamy te czynności kilka razy.

9. Prezentacja najnowszej książki A. Czerwińskiej-Rydel *Wszystko gra* z pięknymi ilustracjami Marty Ignerskiej (książka wprowadza w świat muzyki orkiestrowej).

10. Rozdanie zakładek (lub innych drobnych upominków powiązanych z książką lub biblioteką) i słodki poczęstunek.

Wariant dla trzylatków

- Powitanie dzieci.
- Czytanie książki *Binta tańczy*.
- Kolorowanka – tańcząca postać.
- Zabawa ruchowa: Na sygnał tupu, tupu dzieci tupią, na hasło bum, bum maluszki naśladują grę na bębnie. Powtarzamy te czynności kilka razy.
- Rozdanie zakładek (lub innych drobnych upominków powiązanych z książką lub biblioteką).
- Poczęstunek (cukierki).

**DOROTA LEMAŃSKA
HANNA DIDUSZKO**

Biblioteka im. H. Rudnickiej –
Oddział Muzeum Książki Dziecięcej
Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy

Książka za recenzję!

To tytuł akcji zainicjowanej przez portal SBP. Napisz recenzję najnowszych, wybranych książek Wydawnictwa SBP, prześlij na adres redakcji portalu, a recenzowana książka będzie Twoją własnością. Zachęcamy do uczestnictwa i lektury wydawnictw SBP.

„Zabawa z powiedzeniami, czyli jak zrozumieć świat”

Czas trwania:
2 godz.

Zajęcia biblioteczne dla dzieci w wieku 6-12 lat

Cele:

□ zachęcenie dzieci do poznawania powiedzeń i rozwijania różnych zainteresowań poprzez zabawę opartą na cyklu książek Grzegorza Kasdepke: *Co to znaczy...*,

□ zorganizowanie dzieciom wolnego czasu podczas ferii lub wakacji,

□ rozwijanie umiejętności pracy w grupie.

Uwagi:

● Zajęcia zostały przygotowane z myślą o ferii zimowych, ale mogą się odbywać w każdym okresie roku kalendarzowego.

● Zajęcia można przeprowadzić w całości lub podzielić na części np. z przerwą na poczęstunek (zabawy można dobierać według własnego uznania).

● Zajęcia pomaga prowadzić Koło Przyjaciół Biblioteki lub młodzież działająca przy bibliotece.

● Zajęcia oparto na pedagogice zabawy.

● Zadania polegają na ciągłej zmianie partnerów tak, aby dzieci nawiązywały kontakt z różnymi osobami.

● Zwracamy szczególną uwagę na dzieci najmłodsze.

● Przy trudniejszych zadaniach osoby prowadzące pomagają maluchom.

● Podsumowując zabawy nie wyróżniamy wygranych i przegranych, wszyscy otrzymują dyplomy i drobniжки.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

Czy wiecie co to znaczy?

Ta zabawa towarzyszy wszystkim powiedzeniom jakie wykorzystujemy podczas zajęć. To pytanie zadajemy dzieciom, które odpowiadają jeśli chcą i znają odpowiedź. Jeśli nie, to tłumaczymy znaczenie powiedzenia poprzez wspólną rozmowę z maluchami albo czytamy historyjkę z książki Grzegorza Kasdepke.

I. Zabawy na powitanie „Uśmiechnij się na powitanie”.

● Uśmiechnięta buzia

– Dzieci na karteczkach rysują uśmiechniętą buzię. Po przypięciu karteczek wszystkie dzieci pięknie się uśmiechają.

Pomoce: karteczki, flamastry, kredki.

● Książka na powitanie.

– Dzieci stają w kręgu i wyciągają przed siebie zamknięte dłonie. Prowadzący mówi: „Książka nas wita” – rozkładają dłonie. Potem razem wymienia-

my wspólnie imiona dzieci i każde dziecko witamy oddzielnie powtarzając zabawę.

II. Spotkanie z książką Grzegorza Kasdepke *Co to znaczy...*

Posłuchajcie zabawnych historyjek o Bartusiu i jego rodzinie, a pomogą wam one zrozumieć powiedzenia:

– głośne czytanie wybranych historyjek z książki Grzegorza Kasdepke *Co to znaczy...* ze szczególnym zwróceniem uwagi na intonację głosu,

– krótka dyskusja z dziećmi na temat przeczytanych tekstów.

III. Zabawy z powiedzeniami

„Powiedzenia dobre na gimnastykę i wyobraźnię”.

Osoba prowadząca mówi powiedzenie i pokazuje ruchy opisujące je. Dzieci naśladują prowadzącego. Powiedzenia możemy łączyć według własnego uznania np. „Udawać Greka” (stoiemy bez ruchu), „W gorącej wodzie kapany” (skaczemy i trzęsiemy się), „Zapuszczać żurawia” (stoiemy nieruchomo i wyciągamy szyję), „Strzyc uszami” (ruszamy uszami), „Kwaśna mina” (robimy miny), „Biec jak na skrzydłach” (biegamy i machamy rękami), „Suszyć zęby” (śmiejemy się), „Ruszyć głową” (ruszamy głową), „Trząść portkami” (trzęsiemy nogami), „Wyłazić ze skóry” (wyciągamy się i udajemy, że wychodzimy ze skóry).

„Ilustrujemy powiedzenia”.

Dzieci dzielimy na kilkusobowe grupy. Każda grupa wykonuje ilustrację do wybranego przez siebie powiedzenia według własnego pomysłu. Później wszystkie prace wywieszamy na wystawie.

Pomoce: duże kartony, bibuła, kolorowy papier, stare gazety, kredki, flamastry, taśma samoprzylepna, klej, nożyczki, książki Grzegorza Kasdepke *Co to znaczy...*

„Powiedzieć za pomocą gestu i miny”.

Dzieci dzielimy na małe grupy. Każda drużyna ma za zadanie pokazać za pomocą pantomimy powiedzenie, które wylosowała. Pozostałe dzieci oglądają przedstawienie i odgadują o jakie powiedzenie chodziło. Jeśli mają trudności to prowadzący pomaga.

Pomoce: karteczki z powiedzeniami (proponuję: „Bać się własnego cienia”, „Czuć się jak ryba w wodzie”, „Być w czepku urodzonym”, „Leżeć do góry brzuchem”, „Wyłazić wiadro zimnej wody na czując głowę”, „Biegać z niewieszonym językiem”), krzeselka ustawione jak w teatrze.

„Czas na nasze powiedzenia”.

Zabawa polega na tym, że dzieci indywidualnie w małych grupach wymyślają swoje powiedzenia.

„Pociąg powiedzeń”.

Dzieci dzielimy na kiluosobowe grupy. Każda grupa wybiera sobie powiedzenie (jeśli dzieci nie mają pomysłu to czytamy im propozycje z książek G. Kasdepke *Co to znaczy...*) i wykonuje swój wagon (jedna lokomotywę). Potem wszystkie grupy tworzą pociąg, który jeździ od stacji do stacji (wywieszzone w różnych miejscach karteczki z dowolnymi powiedzeniami). Na koniec pociąg staje w przygotowanym miejscu (Stacja Powiedzenia).

Pomocze: kartonowe pudła, kartony, bibuła, kolorowy papier, stare gazety, kredki, flamastry, taśma samoprzylepna, klej, nożyce, książki Grzegorza Kasdepke *Co to znaczy...*, karteczki z napisami stacji, napis „Stacja Powiedzenia”.

„Teatrykowe zmagania”.

Dzieci dzielimy na kiluosobowe grupy. Każda z nich wybiera sobie powiedzenie (jeśli trzeba to podajemy dzieciom propozycje) i wymyśla do niego historyjkę. Wszystkie dzieci wykonują swoje pacynki. Później zespoły przedstawiają przygotowane przez siebie scenki.

Pomocze: scena (np. krzeselka przykryte tkaniną, krzeselka ustawione jak w teatrze, dzwonek).

„Wyścigi po powiedzenia”.

Uczestnicy dzielą się na dwie drużyny, których nazwy to krótkie powiedzenia np. „Biały kruk”, „Cicha woda”, „Żywe srebro”.

Zabawa polega na tym, że na słowo: „start” dzieci biegną od linii startu do mety, tam wydobywają z kosza karteczkę z powiedzeniem i szybko wracają. Wygrywa drużyna, która wykona zadanie najszybciej i wyjmie wszystkie karteczki z kosza. Po zakończeniu wyścigów drużyny odczytują swoje powiedzenia.

Pomocze: kreda, dwa kosze, karteczki z wypisanymi powiedzeniami (w zależności od liczby dzieci, ale przynajmniej jedna na dziecko).

„Czy wiecie jak dokończyć to powiedzenie”?

Prowadzący mówi dzieciom początek powiedzenia i prosi o dokończenie (jeśli sprawia to trudność pomaga).

Propozycje:

- deptać komuś po... (piętach),
- dwoić się i ... (troić),
- gruszek na ... (wierzbie),
- pożądać wszystkie... (rozumy),
- strach ma wielkie... (oczy),
- mieć dwie lewe... (ręce),
- wtrącać swoje trzy... (grosze),
- dostać małpiego... (rozumu),
- wyprowadzić kogoś w ... (pole),
- dolewać oliwy do... (ognia).

IV. Poczęstunek (ciastka i napoje).

V. Certyfikat „Znawców powiedzeń”.

Dzieci malują swoją rękę i odciskają ją na certyfikacie. Uroczyste wywieszenie certyfikatu w widocznym miejscu w bibliotece.

Pomocze: certyfikat „Znawców powiedzeń”, farby, pędzele.

Certyfikat Biblioteka Publiczna w ... potwierdza, że dzieci z kl. ... szkoły ... podpisy dzieci (odbite ręczki dzieci) uczestniczące w zajęciach „Zabawa z powiedzeniami” otrzymują tytuł „Znawców powiedzeń” pieczęć i podpis dyrektora biblioteki miejscowość, data
--

VI. Wręczenie dyplomów „Znawca powiedzeń” i nagród oraz pożegnanie uczestników.

BIBLIOGRAFIA

1. Kasdepke Grzegorz: *Co to znaczy... 101 zabawnych historyjek, które pozwolą zrozumieć znaczenie niektórych powiedzeń*. Łódź 2004.
2. Kasdepke Grzegorz: *Powrót Bartusia, czyli co to znaczy po raz drugi*. Łódź 2009.

JUSTYNA BŹDZIUCH
GBP w Aleksandrowie Lubelskim

LATO Z „PORADNIKIEM BIBLIOTEKARZA”
Wkrótce numer wakacyjny

Dzień Ojca

Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 2000-2012

Dzień Ojca w naszym kraju obchodzony jest 23 czerwca każdego roku. Jest to uroczystość, dzięki której możemy pokazać, jak bardzo kochamy i szanujemy naszych ojców. Niniejsze zestawienie zostało zrobione na podstawie księgozbioru Biblioteki Pedagogicznej w Wyszkowie.

Wydawnictwa zwarte

1. **Kocham Was: wiersze na różne okazje.** T. 2 / wyboru dokonał i do druku przygotował Eugeniusz Marciniak; [rys. Stanisław Klinger]. – Włocławek: Wydaw. Duszpasterstwa Rolników, 2003.
2. **Przedszkolaki na scenie: inscenizacje, konkursy, zabawy** / Elżbieta Gałczyńska, Luiza Szyperka. – Płock: Korepetytor M. Gałczyński, 2007.
3. **Teatr szkolny. Cz. 4. scenariusze uroczystości** / Barbara Broszkiewicz, Jerzy Jarek. – Wyd. 2. – Wrocław: Wydaw. Europa, 2005.
4. **Uroczystości szkolne „Na cztery pory roku”: wiersze, piosenki, przedstawienia** / Elżbieta Buczyńska. – Rzeszów: Wydaw. Oświatowe Fosze, 2008.
5. **W to mi graj!: inscenizacje dla uczniów klas I-III szkoły podstawowej** / Agnieszka Maj. – Gdańsk: Wydaw. Harmonia, 2005.

Artykuły z czasopism

1. **Dzień Mamy i Taty: scenariusz uroczystości dla szkoły podstawowej** / Lidia Świerż. // „Wychowawca”. – 2006, nr 7/8, s. 19-21
2. **Dzień Matki i Dzień Ojca: scenariusz uroczystości – klasa 3** / Jolanta Mroczek, Agnieszka Komorowska. // „Życie Szkoły”. – 2003, nr 5, s. 305-309
3. **Dziękuję Ci, Mamo – Dziękuję Ci, Tato: scenariusz spotkania uczniów z rodzicami z okazji Dnia Matki i Dnia Ojca** / Aleksandra Sumara. // „Wychowawca”. – 2007, nr 5, s. 28-29
4. **Festyn rodzinny: scenariusz** / Małgorzata Polska, Aneta Kotarska. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2003, nr 4, s. 20-21
5. **Gazetowy rejs** / Anna Przepióra, Renata Myśliwiec. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2003, nr 7, s. 425-426
6. **Jak jajka sadzone po trawie chodziły: scenariusz przedstawienia z okazji Dnia Ojca** / Małgorzata Jakubowska. // „Życie Szkoły”. – 2006, nr 6, s. 56-57



7. **Kochana Mamo, Kochany Tato: program artystyczny na Dzień Mamy i Taty** / Violetta Majewicz. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2000, nr 4, s. 18-19
8. **Mamo, Tato!: scenariusz uroczystości z okazji Dnia Matki i Ojca dla uczniów gimnazjum** / Anna Marek. // „Wychowawca”. – 2008, nr 5, s. 22-23
9. **Mój Tatusz ukochany: inscenizacja z okazji Dnia Ojca dla młodszych dzieci** / Agnieszka Polak. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2003, nr 5, s. 23-24
10. **„Mój Tatusz ukochany”: inscenizacja z okazji Dnia Ojca – dla najstarszych grup przedszkolnych** / Agnieszka Polak. // „Wychowawca”. – 2003, nr 7/8, s. 19-20
11. **Prezent dla taty** / Maria Gołębiewska. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2009, nr 6, s. 50
12. **Prezent na Dzień Ojca** / Maria Gołębiewska. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2010, nr 6, s. 46
13. **Scenariusz inscenizacji z okazji Dnia Matki i Ojca obchodzony jako dzień rodziny** / Jolanta Junkiert. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2005, nr 3, s. 19-20
14. **Święto Mamy i Taty** / Katarzyna Rezmer. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2007, nr 12, s. 20-21
15. **Święto Mamy i Taty: scenariusze** / Barbara Habrajska. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2001, nr 4, s. 20-21
16. **Święto taty** / Katarzyna Wioska. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2003, nr 6, s. 361-362
17. **Tato, mamo: scenariusz przedstawienia z okazji dnia Ojca i Matki dla uczniów gimnazjum** / Aleksandra Nieciecka. // „Wychowawca”. – 2004, nr 6, s. 24-26
18. **Z piosenką łatwiej i weselej** / Bożena Skarbek-Cielecka. // „Języki obce w szkole”. – 2004, nr 2, s. 81-82

MARTA KATARZYNA MALINOWSKA

Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce Filia w Wyszkowie

Bibliotekarze warszawscy uhonorowani odznaką „Zasłużony dla Warszawy”

14 maja 2012 r. odbyła się na XX piętrze Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczystość wręczenia wyróżnień „Zasłużony dla Warszawy”. Wśród kilkunastu osób odznakę i specjalną legitymację otrzymali:

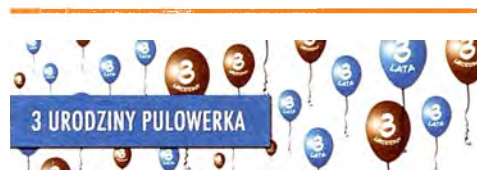
- **Piotr Jankowski** – dyrektor Biblioteki Publicznej Dzielnicy Ursus;
- **Grażyna Zgola** – dyrektor Biblioteki Publicznej Dzielnicy Mokotów.

Wyróżnienia przyznawane za działalność kulturalną na rzecz Warszawy wręczyły: Ewa Malinowska-Grupińska – przewodnicząca Rady m.st. Warszawy i Ligia Krajewska – wiceprzewodnicząca. W czasie poczęstunku wspominano swoje rodowody warszawskie, powojenne czasy stolicy i zabawne sytuacje z minionych lat. Robiono też pamiątkowe zdjęcia.

Remont w Brzezińskiej Miejskiej Bibliotece Publicznej

Bibliotekę czeka mała rewolucja. Na remont tej placówki pozyskano bowiem z Ministerstwa Kultury

i Dziedzictwa Narodowego 60 000 zł w ramach Programu Wieloletniego Kultura+, Priorytet: Biblioteka+. Infrastruktura Bibliotek. Środki te zostaną przeznaczone na malowanie pomieszczeń i modernizację systemu centralnego ogrzewania oraz stworzenie łazienki dla osób niepełnosprawnych. Kwota dotacji z ministerstwa to 40%, 30% przeznaczają na ten cel Zarząd Województwa Łódzkiego, a kolejne 30% samorząd naszego miasta. Kultura+ jest uchwalonym przez Radę Ministrów wieloletnim programem rządowym na lata 2011-2015. Priorytet Biblioteka+. Infrastruktura Bibliotek realizuje pierwszy cel szczegółowy programu, jakim jest wzmocnienie potencjału i roli gminnych bibliotek publicznych. Priorytet ma na celu przekształcenie bibliotek gminnych w nowoczesne centra dostępu do wiedzy, kultury oraz ośrodki życia społecznego.



11 maja to urodziny Puloverka! W tym roku już po raz trzeci świętujemy narodziny portalu dla bibliotekarzy. Z tej okazji nie tylko podsumowujemy minione lata, ale też wychodzimy na przeciw przyszłości i wprowadzamy znaczące zmiany w wyglądzie oraz funkcjonowaniu portalu. Mamy nadzieję, że dzięki temu będziemy jeszcze bardziej atrakcyjnym portalem i czekają nas jeszcze nie jedne urodziny razem z Wami – naszymi czytelnikami...

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Wiesława Borkowska-Nichthaus, Barbara Budyńska, Joanna Chapska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Danuta Kurach, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Renata Sowada, Bogumiła Staniów, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUSCINSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabow@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl
Honoraria autorskie: Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: finanse@sbp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Współpracują z redakcją: Grażyna Bilska, Mirosława Dobrowolska, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Stefan Kubów, Dorota Skotnicka, Dominika Stępniewska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Joanna Wróblewska (USA)



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22)827-52-96
Doradca ds. wydawniczych – Janusz NOWICKI
e-mail: wydawnictwo@sbp.pl, sprzedaz@sbp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. **Druk i oprawa:** Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 3600 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

Oferta specjalna dla bibliotek!



„Magazyn Literacki KSIĄŻKI” i „Notes Wydawniczy” w prenumeracie najtaniej i najszybciej – tylko 200 zł!

Na łamach „Magazynu Literackiego KSIĄŻKI” ukazują się artykuły o charakterze przeglądowym, poradnikowym, odnotowujemy najciekawsze inicjatywy edytorskie. Pismo jest również cennym przewodnikiem po nowościach wydawniczych – co miesiąc recenzujemy kilkadziesiąt nowości z różnych dziedzin.

„Notes Wydawniczy” to miesięcznik bibliotekarzy, wydawców, księgarzy, hurtowników i wszystkich zainteresowanych rynkiem książki. W każdym numerze publikowane są felietony, a także rozmowy z ciekawymi ludźmi związanymi z książką oraz informacje o tym, co „czyta” świat.

Warunkiem otrzymania prenumerat obu czasopism w specjalnej cenie 200 zł jest przesłanie zamówienia na poniższym formularzu:

Zamawiam roczną prenumeratę miesięcznika „Magazyn Literacki KSIĄŻKI” oraz miesięcznika „Notes Wydawniczy” począwszy od numeru .../2012 w cenie 200 zł.

Nazwa firmy

Adres do faktury

Adres do wysyłki

Numer NIP

Upoważniam firmę Biblioteka Analiz Sp. z o.o., do wystawienia faktury bez mojego podpisu oraz do wprowadzenia moich danych osobowych na listę prenumeratorów.

podpis

Kontakt z wydawcą: Biblioteka Analiz Sp. z o.o., ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416, 00-048 Warszawa, tel./faks (22) 827 93 50, e-mail: marketing@rynek-ksiazki.pl.

